

Dziś: 4-ty Kupon Tygodnia Gwiazdkowego

Nr. 72 OPL. POCZT. U SZCZ. POCZ.

Warszawa, niedziela, dn. 5 grudnia 1926 r.

CENA 20 GR. Rok I.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Święty Mikołaj



Jutro do wielu domów zapuka siwy, dobry staruszek i wręczy uszczęśliwionym dzieciakom piękne upominki. W dniu tym dziatwa całej Polski ze drżeniem serduszek nasłuchuje każdego szmeru na schodach, każdego stuknięcia w drzwi.

Ale ile biednych serduszek dziecięcych bije napróżno. Ile dziecinnych łez popłynie jutro z tych ocząt, które nie ujrzą upominków.

Ku czci 600.000 bohaterów



Na ścianie odsoniętego wczoraj sanktuarjum, zawierającego ziemię polskich pobojuwisk, widnieje napis:

„Ku pamięci 600.000 bohater-
skich synów Polski, poległych
za Ojczyznę na ziemiach Polski,
Francji, Rosji, Niemiec, Austrii,
Węgier, Belgji, Włoch i Rumu-
nji w wojnie światowej 1914 —
1918 i w wojnach polskich 1918
— 1921.

Roman Dmowski



który w imieniu Polski podpisał
traktat wersalski, przywracający
wolność Polsce.

W pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Wł. Reymonta



Wielki pisarz polski, twórca
nieśmiertelnych „Chłopów”, któ-
rego pierwszą rocznicę zgonu ob-
chodziła wczoraj Polska.

Ta, której słuchają miliony



Panna Sztompkówna, Speakerka polskiego Radio, rozma-
wia z wami codziennie, Czytelnicy za pośrednictwem radjofo-
nu.

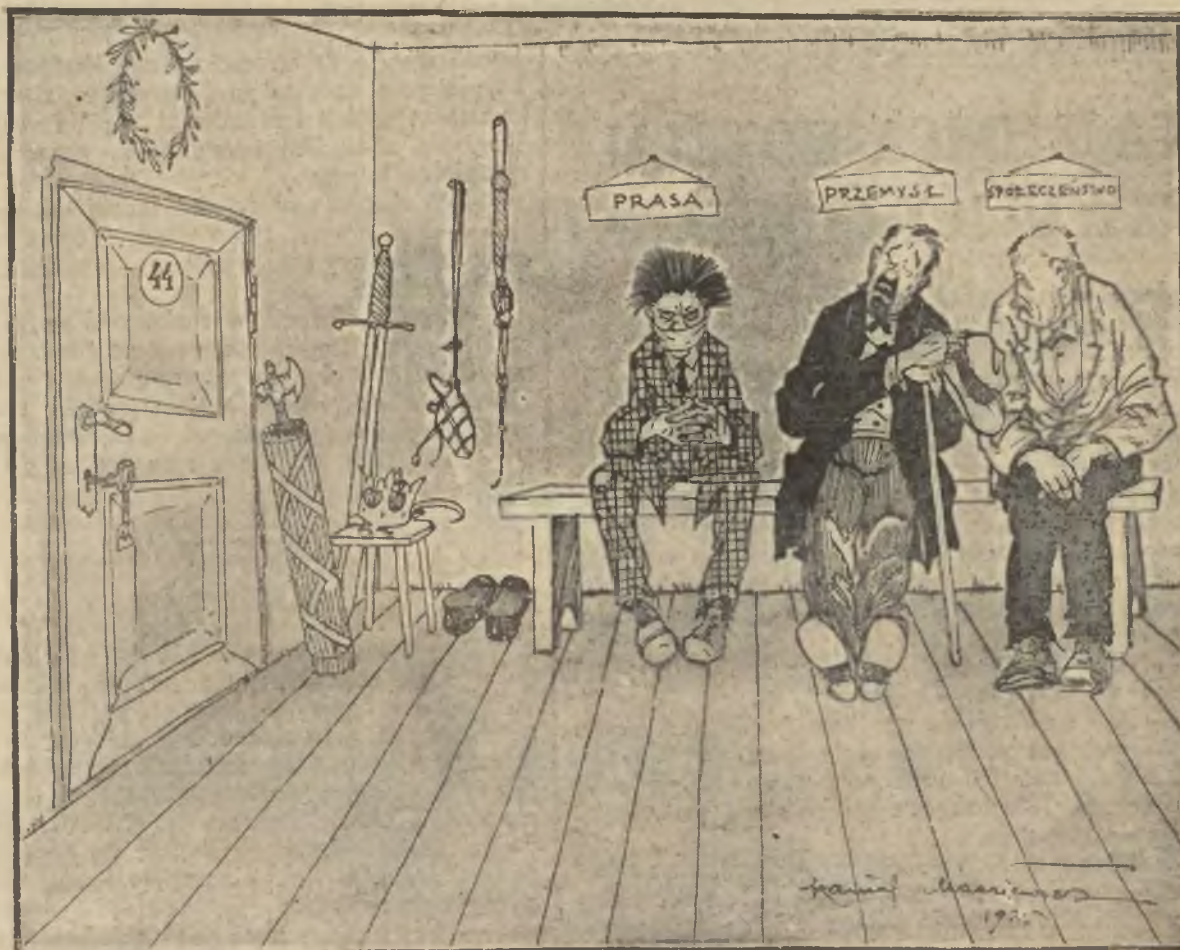
Lina Cavalieri



Ongiś wielka śpiewaczka, na dźwięk głosu której, chyliły
się najdosłojniejsze g'cwcy w zachwycie. Przed jej przedziwną
urodą gięły się w ho'dzie królewskie kolana.

Dziś kierowniczką paryskiego Instytutu Piękności daje cie-
kawę wskazania czytelnikom na str. 6-ej.

W poczekalni „Sanator,um”



Rys. Kamil Mackiewicz.

czekają na „sanację”.

Jak rozgrywać mistrzostwa Polski w piłce nożnej

Kluby piłkarskie radzą nad zmianą systemu rozgrywek

Liga piłkarska nie zagraża amatorstwu

W dniu dzisiejszym zakończona zostanie narada przedstawicieli kilkunastu A-klasowych klubów piłkarskich, odbywająca się w Warszawie, w sprawie wprowadzenia ligi, t. j. wyodrębnienia najlepszych drużyn, któreby rozgrywały mistrzostwo Polski między sobą, zamiast dotychczasowych rozgrywek okręgowych i grupowych.

Jakie są powody powstania tego projektu?

Rok ubiegły, po bardzo silnym rozroście piłki nożnej w latach ubiegłych, przyniósł we wszystkich ośrodkach tego sportu katastrofalne wprost zmniejszenie się zainteresowania publiczności, co siłą rzeczy ogłodziło do reszty i tak mizerne kasy klubowe. Większość nawet najpopularniejszych klubów siedzi w długach po uszy.

Powstał więc projekt utworzenia, przez wyodrębnienie z najlepszych naszych klubów, przypuszczalnie 14 (Lwów i Warszawa po 3, Kraków, Łódź i Górny Śląsk po 2, Toruń i Poznań po 1), w oddzielną grupę — ligi, któraby rozgrywała mistrzostwa Polski na sposób angielski, a więc każdy z każdym po 2 spotkania.

Ten sposób rozgrywania mistrzostw jest dużo sprawliwszy od obecnego, gdyż nie czasowa forma drużyny, a naprawdę wyższa klasa zadecydować może o zajęciu lepszego miejsca. Poza tem kluby ligowe miałyby zapelniony niemal cały sezon spotkaniami z równorzędnymi przeciwnikami, co

może wpłynąć jedynie na podniesienie poziomu gry.

Oto są korzyści dla klubów przyszłej ligi. Jakaż jest odwrotna strona medalu — w jakim położeniu znajdują się pozostałe A-klasowe kluby?

Zdawaćby się mogło, że na wprowadzeniu ligi poniosą one poważne straty, gdyż całe zainteresowanie publiczności skieruje się na drużyny ligowe. Tak jednak nie jest. Większość tych klubów nie przejawia żywszej działalności i, poza mistrzostwami rozgrywa bardzo nieliczne, nawet z przeciwnikami, lokalnymi, spotkania towarzyskie. Możliwość wejścia do ligi automatycznie przez zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc w mistrzostwie kl. A, a łącznie z tem i poprawa sytuacji finansowej, będzie dość poważną podniętą dla dokończenia wszelkich starań do osiągnięcia tego celu.

Jak widzimy, za wprowadzeniem ligi przemawiają momenty bardzo poważne, w dużym stopniu interesujące i inne gałęzie sportu.

Sprawy zawodowstwa, poruszanej dość szeroko przez prasę sportową, nie należy przeceniać.

Jak się ustosunkują do niej organizatorzy dzisiejszej konferencji, ilustruje najlepiej komunikat Polonii, który „protektuje” kategorycznie przeciwko łączeniu sprawy reorganizacji sportu piłki nożnej z kwestją zawodowstwa i oświadcza, że jak i dawniej, tak i obecnie stoi i będzie stał niezłomnie na

gruncie czystego amatorstwa sportu piłki nożnej w Polsce, bez względu na to, czy liga piłkarska dojdzie do skutku, w tej czy innej formie”.

Jeśli Pol. Zw. Piłki nożnej, w co wątpić nie należy, stoi również na tem stanowisku, to posiada on możliwość zastosowania dość silnych sankcji, aby sprawę zawodowstwa skierować odrazu na właściwe tory.

Jan Loth,

Chcesz otrzymać upominek gwiazdkowy?

Zachowaj czwarty kupon

Wyciąć i zachować!

W poprzednich numerach naszego pisma zamieściliśmy wykaz 2.100 premii, które „AEC” zamierza rozdzielić pomiędzy swoimi czytelnikami.

Premie te będą dobitnym dowodem naszej zyczliwości dla czytelników, którym staramy się nie tylko dostarczyć aktualny, bezpartyjny i ciekawy materiał informacyjny, lecz i przysporzyć korzyści materialnej.

Przypominamy, że w dniach 11 — 17 grudnia należy nam nadesłać wypełnione dziesięć kuponów, zaś w dniu 18.12 w obecności rejenta nastąpi rozlosowanie premii.

Kupon Nr. 4.

Premja gwiazdkowa „A B C”

Nazwisko

Imię

Adres

Kuchmistrz Monarchów o polskim jadle

Cudzoziemcy rozkoszują się potrawami polskimi

Kuchnia polska uniezależnia się stopniowo od zagranicy

Onegdaj „ABC” zamieściło głos p. Bolesława Kupczyńskiego, naczelnego kuchmistrza restauracji Hotelu Angielskiego, który stwierdził, że właściwie kuchni polskiej nie ma i że nasza sztuka kulinarna — to, raczej mieszanina wschodu z zachodem.

Dziś oddajemy głos wybitnemu znawcy tej dziedziny, szefowi kuchni restauracji przy hotelu „Bristol”, autorowi podręcznika kucharskiego „Iskra”, p. Józefowi Osajdzie.

P. Osajda może pochwalić się niejednym sukcesem w swej karierze: on to w r. 1905, w Biarritz był twórcą przyjęcia, jakim p. Moor podejmowała ówczesnego króla Anglii, Edwarda 7-go; on też w r. 1906 zgotował menu z okazji zaręczyn dzisiejszego króla Hiszpanji, Alfonsa 13-go, on wreszcie, w r. 1903, był kuchmistrem, który przygotował przyjęcie ówczesnego Szacha perskiego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej p. Loubeta, i otrzymał na wystawie gastronomicznej w Paryżu „Grand Prix” z dyplomem.

— Śmiało twierdzą, że kuchnia polska istnieje — mówi „ABC” p. Osajda. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że dysponuje ona kilkudziesięcioma potrawami, które zyskały zna-

nie nawet u obcych; to, i cały szereg sposobów (włącznie polskich) przyrządzania potraw — składa się na to, co możemy nazwać kuchnią polską.

— Czy nie dałoby się wskrzesić obecnie potraw, które poszły już w niepamięć? — pytamy.

— Niestety, sztuka kulinarna, jak inne dziedziny życia, musi iść z postępem czasu.

— Jak pod względem zdrowotnym ocenia pan naszą kuchnię?

— Nie sądzę, aby była ona za „ciężka”. Z doświadczenia wyniosłem wrażenie, że jest raczej umiarkowana; Polacy lubią porządną robotę, t. j. wszystko dobrze ugotowane, usmażone, lub wypieczone...

Muszę przy tej sposobności dodać, że coraz bardziej w dziedzinie sztuki kulinarnej uniezależniamy się od Zachodu; cały szereg artykułów, które do niedawna musieliśmy sprowadzać z zagranicy obecnie produkujemy sami... Nie mamy

powodu wstydić się naszej kuchni, t. j. naszych zrazów, kołdunów, naszego barszczu z uszkami, naszych flaków, bo nie ma cudzoziemca, który, przybysz do Polski, nie zakosztowałby którejkolwiek z tych potraw i któryby się nie zachwycił.



Lotan — odznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości

Miaflosz — uwaga! wszelkie nieczystości skłótnie

Glicerynowe — przeznaczona dla delikatnej cery

Permystuska — o znanym zapachu, Permystuska odświeża i udelikatnia cerę

Neus de Stamboul — mydło wybotowane zapano o tendencji perfumowanej

Oryginalne tylko z firmy

Henryk Łako

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ

Mieć aparat dobry chcesz

Do Wszecb-Radjo prędko spiesz!

Najtańsze źródło zakupu aparatów radiowych.

Pierwsza Krajowa Wytwórnia

Odbiorników Radiowych „WSZECB RADJO”

Warszawa, Al. Jerozolimska 93,

tel. 205-70.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

30)

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

Jazz-band coraz głośniej wybijał takt, coraz wrzaskliwsze instrumenty maciły harmonję. Ciężka atmosfera w sali z trudem pozwalała oddychać. Karnicki czuł nieznośne gorąco, starał się przełamać je coraz to nowym kieliszkiem mrożonego wina. Wreszcie wino dokonało swego. Karnicki nie odróżniał już twarzy i sylwetek poszczególnych ludzi, widział tylko pstrą masę podrygującą i podskakującą w takt dzikiego shimmy. Od czasu do czasu niepokoiło go tylko wspomnienie dziwnych oczu towarzysza rosjanki. Karnicki odwrócił się, by raz jeszcze zobaczyć te niesamowite oczy, — stolik jednak przy którym nieznajomy siedział był już pusty.

— Może wyjdziemy już? — z trudem wyjąkał Karnicki do Wiencka.

— Musimy najpierw spróbować, czy nam się to uda, — zastanawiał się poważnie Wiencek.

Karnicki załatwił rachunek, z trudem podniósł się z krzesła. Wiencek chwycił go silnie pod ramię. Na dworze dniało.

U wyjścia z „Białego Pawia” natknęli się na komisarza policji, bardzo wysokiego wzrostem, który stał z jakimś robotnikiem bacnie ich obserwowali. Karnickiemu zdało się, że wysoki komisarz policji

powoli maleje, że wreszcie głową dosięga jego kolan. To zjawisko dziwiło go i śmieszyło. Stał naprzeciw komisarza policji i zaśmiewał się na całe gardło. Wreszcie z trudem utrzymując pozycję pionową spytał komisarza:

— Czy pan zawsze nad ranem tak maleje?...

— Nie zawsze, tylko wtedy, gdy u pana termometr alkoholowy stoi wysoko, — spokojnie odpowiedział komisarz.

Karnicki chwycił Wiencka pod ramię, silnie się na nim oparł. Podpora nie musiała być jednak mocna, bo wkrótce obaj zatoczyli ogromny łuk i uchwycili równowagę dopiero na środku jezdnii. Potem brnęli przez gęsty śnieg, przytuleni do siebie tak mocno jakby żadne przeciwności losu już nigdy rozdzielić ich nie miały.

ROZDZIAŁ VIII.

PIERWSZE ŚLADY

Do pałacu Paca zmierzała szybkim krokiem młoda, nędznie ubrana kobieta. Poprawiała wyszarzały kołnierz skunksowy, broniąc się przed zimnemi strugami deszczu, pomieszaniem ze śniegiem. Stopy obciążone w niegdyś lakierowanych czółenkach, dziś polatanych plastrami juchtowej skóry, wymijały zrzęcznie brudne kałuże. Pchnęła drzwi wejściowe i weszła do garderoby. Chwilę rozglądała się nerwowo w tłumie publiczności, jakby szukając kogoś. Zbliżyła się wreszcie do woźnego:

— Czy mógłby mnie pan poinformować, gdzie mieszczą się biura prokuratury?

Woźny podał numer drzwi. Młoda kobieta przebiegła schody pierwszego piętra, potem już wolno i niezdeterminowanie weszła w labirynt korytarzy starego gmachu sądowego. Zatrzymała się przed drzwiami oznaczonymi wskazanym numerem.

W korytarzu przed prokuratorem wyczekiwała grupka ludzi na swoją kolej. Na drewnianej ławce siedziała jakaś młoda nędznie ubrana dziewczyna, przyciskając białymi od mydła i chlorku rękami do piersi niemowlę, opakowane jak tłumok w brudne łachmany. Obok niej rozparł się na ławie inwalida wojenny, szeroko rozstawił kikuty nóg, ubrane w resztki czarnych spodni i drzemal. Daszek podartej czapki wojskowej oparł się silnie na kości nosowej, pozwalając czapce w ten sposób utrzymać się w karkołomnej pozycji. Sen inwalidy musiał być mocny, bo z szeroko otwoczonych ust splywała nitka śliny na zatłuszczoną rudą bluzę. Kaleka, chrapiąc, od czasu do czasu zmieniał gwałtownie pozycję, poszturchując sąsiadkę i jej żywe zawiniątko.

Obok, na wilgotnej podłodze, siedział wysoki, rudy drab z nacśniętą mocno na oczy maciejówką. Kolana podsunął aż pod brodę i niespokojnym wzrokiem wodził po obecnych. Dziecko co chwila kwiliło, a wtedy drab zwracał kościstą twarz ku dziewczynie i ochryplym głosem warczał:

— A daj inwalidzie po zębach, żeby zamknął jadaczke i dziecko nie tręcał, nie czekaj, aż jemu i tobie żebro przetrąci...

(D. c. n.)

ZJAZD OBOZU WIELKIEJ POLSKI

Budowanie potęgi Polski. Na drodze odrodzenia moralnego

Zjazd Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu trwa przez sobotę i niedzielę. Punktem kulminacyjnym obrad sobotnich była mowa zasadnicza Romana Dmowskiego, uzasadniająca po-

trzebę powstania nowej organizacji narodowej.

Po przemówieniu p. Dmowskiego, inżynier Kobylański odczytał deklarację Obozu, która brzmi następująco:

Deklaracje

1. Obóz Wielkiej Polski jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić ogólnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich sprawić, ażeby stał się on w pełnym tego słowa znaczeniu państwem swoich losów.

2. Celem naszego narodu, w pojęciu Obozu Wielkiej Polski, jest stać się narodem wielkim zarówno w życiu wewnętrznym państwa, jak w stosunkach międzynarodowych. Wielkim jest naród, który wysoko nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości. Działalność Obozu zmierza do tego, ażeby Polacy sami czcili i nakazywali innym cześć wiary, dla cywilizacji polskiej i dla państwa polskiego.

3. Wiara narodu polskiego, religja rzymsko-katolicka, musi zajmować stanowisko religji państwa, ściśle związanej z państwem i jego życiem, oraz stanowić podstawę wychowania młodych pokoleń. Przy zapewnionej ustawami państwowymi wolności sumienia — zorganizowany naród nie może tolerować, ażeby jego wiara była przedmiotem ataków lub doznawała obrazy z czyjejkolwiek strony, ażeby religja frymarczono dla jakichkolwiek celów lub prowadzono zorganizowaną akcję w celu rozkładu życia religijnego narodu.

4. Cywilizacja polska, jeżeli ma być cywilizacją wielkiego narodu, musi się wyrazić:

1) w przywiązaniu i czci dla przeszłości, dla tradycji polskiej, w noszeniu się z godnością imienia Polaka;

2) w głębokim poczuciu obowiązków względem Ojczyzny i odpowiedzialności każdego obywatela za swe czyny na zajmowanym stanowisku w życiu narodu;

3) w poczuciu hierarchji przy organizacji zarówno pracy, jak walki i w surowej karności, bez hierarchji bowiem i karności naród jest bezwładnym ciałem, niezdolnym do jakiegokolwiek działania;

4) w wysokim poziomie i dyscyplinie obyczajowej, nakazującej wszystkim szanować poczucie moralne narodu;

5) w organizacji surowej opinji publicznej, swym naciskiem niedopuszczając do czynów, przynoszących narodowi szkodę polityczną, moralną lub materialną;

6) w bogatej i posiadającej wysoki poziom twórczości duchowej we wszystkich dziedzinach;

7) w wielkiej wytwórczości materialnej, wytężonej i sprawnie zorganizowanej pracy, zapewniającej narodowi środki do życia, a państwu potęgę; wreszcie

8) w męstwie obywateli, w odważnej walce przeciw wszystkiemu, co naród rozkłada, osłabia lub poniża.

5) Państwo wielkiego narodu musi być tak zorganizowane, ażeby było zdolne:

1) zapewnić sobie szacunek i uznanie swych praw u obcych, zabezpieczyć siebie i swych obywateli od upokorzenia i wyzysku gospodarczego;

2) zapewnić wszystkim obywatelom sprawiedliwość, zabezpieczyć ich od krzywd z czyjejkolwiek strony, zapewnić im bezpieczeństwo życia i mienia, spokój i wolność pracy, wreszcie ochronić ich, a zwłaszcza młode pokolenia od zgorznięcia;

3) przestrzegać surowo prawa, na którym istnienie jego i życie społeczeństwa się opiera, — i zmuszać wszystkich do poszanowania praw, żadnego bezprawia nie pozostawiać bezkarnym;

4) nakazywać szacunek dla siebie i swych instytucji wszystkim, poczynając od rządu i jego organów, które muszą spełniać należycie swe obowiązki i ściśle dotrzymywać przyjętych zobowiązań; wreszcie

5) musi być gotowem do natychmiastowego tłumienia wszelkich objawów anarchji i do wystąpienia każdej chwili nazewnątrz w obronie swych interesów i swej godności.

6. Na powyższych zasadach opiera się program Obozu Wielkiej Polski, który w poszczególnych działach będzie rozwijany w publikacjach i instrukcjach organizacyjnych.

Organizacje władz

Z kolei R. Dmowski zakomunikował zebrany schemat organizacji, której zarzysy „ABC” podał wczoraj.

Kraj podzielony jest na dzielnice: 1) poznańską, pomorską, łódzką, 2) śląsko-krakowską, 3) warszawską, 4) ziem wschodnich, 5) wschodnią Małopolską. Kierują nimi oboźni dzielnicowi, którym podlegają oboźni wojewódzcy i powiatowi.

SKŁAD WIELKIEJ RADY.

Skład Wielkiej Rady jest następujący: Roman Dmowski, Aleksander Dębski, były wojewoda wołyński, Włodzimerz Dzieduszycki z Małopolski, inż. Stanisław Geysztor z Kielec, Adam Głazewski z Małopolski, gen. Stanisław Haller, szef Sztabu Generalnego z Krakowa, Bogu-

mił Hebanowski z poznańskiego, inż. Tadeusz Kobylański z Warszawy, gen. Mieczysław Kuliński z Krakowa, Bogumił Łubieński z Poznańskiego, inż. Michał Nycz, prezes Polskiego Związku Kolarzy z Krakowa, Zygmunt Pluciński z Wielkopolski, inż. Józef Raźniewski, prezes Pracy Polskiej z Dąbrowy, prof. Roman Rybarski z Warszawy, dyr. Seweryn Samulski z Poznania, Józef Stemler, dyr. Macierzy Polskiej z Warszawy, b. minister Jerzy Zdzichowski z Warszawy i Zbigniew Zóltowski z poznańskiego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych na zakończenie obrad przemówił jeszcze raz Roman Dmowski.

Ostatni apel

Wskazał on, że w obozie W. P. szeregują się ludzie, wyrosli w pracy politycznej różnych stronnictw, a obok nich wielu, którzy w życiu politycznym dotychczas czynnego udziału nie brali. Wobec tego mówca uważa za konieczne od początku jasno określić zasady moralne, które wszyscy członkowie organizacji muszą się kierować w swym postępowaniu.

Zorganizowany naród jest potęgą, której nic na jego ziemi skutecznie przeciwstawić się nie zdoła. Wobec tego organizacja narodowa ma obowiązek działać uczciwie i otwarcie. Tylko obozy, działające przeciw narodowi i jego dobru, mają potrzebne uciekania się w walce o swe cele do środków nieczestnych — do kłamstwa, obłudy, oszczerstwa, nawet do skrytobójstwa.

Organizacja, wysoko ceniąca godność swego narodu, pragnąca, ażeby jaknajwyżej stał pod względem religijnym i moralnym, może działać tylko środkami uczciwymi. Uczciwość wszakże, gdy staje do walki, wymaga wielkiego męstwa. Tchórze nigdy nie walczą uczciwie.

Dlatego Obóz W. P. wymaga od wszystkich członków swoich

bezwzględnej uczciwości w postępowaniu politycznym i męskiej odwagi.

„Na kłamców, krętaczy, intrygantów, oszczerców, na obłudników, załatwiających swe prywatne sprawy pod pozorem służby publicznej, na tchórzów, strzelających z za płotu, na skrytobójców fizycznych, czy moralnych, w naszym Obozie miejsca niema. Gdy Ojczyzna będzie zagrożona od zewnątrz, czy od wewnątrz, staniemy do walki o byt jej, o bezpieczeństwo o pomyślny jej rozwój, o jej dobro moralne i materialne walczyć będziemy na każdym kroku, ale w walce prawej, rycerskiej, nie chowając się przed niebezpieczeństwem”.

„Ludzi, którzy nie będą umieli się poddać tym naszym zasadom moralnym, pozbedziemy się rychło”.

Tylko tą drogą idąc, osiągniemy swój cel — wielkość swego narodu, a z nią potęgę państwa.

Zerwały się gromkie oklaski i okrzyki: Niech żyje Dmowski!

Przez popołudnie toczyły się narady organizacyjne, wieczorem zaś w Bazarze odbył się wspólny obiad. Dzisiaj, w niedzielę dalsze obrady organizacyjne i zamknięcie zjazdu.

Wybory władz

O godzinie 4 p.p. odbyło się posiedzenie Wielkiej Rady, na którym wybrano przewodniczącego w osobie Romana Dmowskiego.

Następnie przystąpiono do nominowania oboźnych dzielnicowych i wojewódzkich.

Lista oboźnych dzielnicowych i wojewódzkich

Dzielnica zachodnia — oboźny Pluciński Zygmunt, wojewódzstwo Poznańskie — Celichowski Stanisław, woj. Pomorskie (nominacja nastąpi), woj. Łódzkie — Kawecki Józef.

Dzielnica Warszawska — oboźny Dębski Aleksander, miasto Warszawa — Tłuchowski Jan, woj. Warszawskie — Froelich Władysław, woj. Białostockie — Bielicki Romuald, woj. Podlaskie — Libinowski Teodor, woj. Radomskie — Sołtyk Stefan (tymczasowo).

Dzielnica Lwowska: oboźny — Głazewski Adam.

Dzielnica Krakowsko-śląska: oboźny Haller Stanisław, woj. Krakowskie — Folkierski Władysław, woj. Kieleckie — Geysztor Stanisław.

Zagłębie Dąbrowskie: Kadej Józef.

Woj. Śląskie i Wileńskie (w organizacji).

Woj. Wołyńskie: Dr. Majewski Adam.

O godzinie 5 odbyło się zebranie oboźnych wojewódzkich i okręgowych, na którym omawiano sprawę organizacyjną.

Obiad

O godzinie 7-ej odbył się obiad, na którym mec. Celichowski wygłosił toast na cześć Romana Dmowskiego.

W odpowiedzi Dmowski powiedział, iż gdy zastanawiano się, w jakim porządku zrehabilitować listę Wielkiej Rady, zaproponował, aby nazwiska podać wedle wieku członków, bo w ten sposób jego nazwisko będzie na pierwszym miejscu.

— Mam 62 lata, — mówił Dmowski. — ale czuję się młodo. Młodość tę zachowałem, bom nigdy nie stronił od walki!

Po obiedzie odbyło się zebranie towarzyskie.

Roman Dmowski

Wódz Obozu Wielkiej Polski

Roman Dmowski urodził się w roku 1864 w Warszawie, tu również kształcił się w gimnazjum i na uniwersytecie, na wydziale matematyczno-przyrodniczym. Już od lat najwcześniejszych pracował w tajnych organizacjach młodzieży, tworzących pod hasłem odzyskania niepodległości. W r. 1891 zorganizował manifestację patriotyczną w setną rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja. Uchodząc przed prześladowaniami ze strony władz rosyjskich, przez kilka lat przebywał na studjach w Paryżu, poczem — aresztowany na granicy w chwili powrotu do kraju — zesłany zostaje na wygnanie do Tartu. Zbiegłszy stamtąd, przenosi się na stałe do Galicji gdzie bierze czynny udział w pracy publicystycznej i oświatowej. W r. 1903 publikuje głośną książkę, która doczekała się szeregu wydań i wywarła ogromny wpływ na kształtowanie się poglądów młodego pokolenia: „Myśli nowoczesnego Polaka”. W r. 1904, w czasie wojny rosyjsko-japońskiej udaje się do Tokio, gdzie między innymi doprowadza do wydzielenia jeńców polaków w odrębne całości i pracuje nad ich uświadomieniem narodowym.

W r. 1905 powraca do Warszawy. Jest posłem i prezesem Koła Polskiego w II i III Dumie. W r. 1908 wydaje traktat polityczny p. t. „Niemcy, Rosja i kwestja polska”. Przewidując nieuchronne starcie Anglii, Francji i Rosji z Austrią i Niemcami, staje na stanowisku, że naród polski winien w tej walce opowiadać się wyraźnie po stronie obozu przeciwnego. W myśl tego programu organizuje opinię narodową, w czasie wojny zaś podejmuje wielką akcję polityczną i propagandową w państwach Ententy. W r. 1917 tworzy Polski Komitet Narodowy w Paryżu i zostaje wybrany jego prezesem. Jednocześnie pracuje bardzo usilnie nad organizacją armji i już w tym samym roku wręcza polskie sztandary wojskom polskim uznanym przez mocarstwa Ententy za armję samodzielną i sprzymierzoną.

Mianowany w r. 1919 delegatem Rzplitej Polskiej na Kongres Wersalski, doprowadza do uzyskania przez Polskę jej obecnych granic na zachodzie.

Jest doktorem honorowym uniwersytetów w Cambridge i w Poznaniu. Jest odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

J. DUDAŁO WIDOK 26
TEL. 34-07

Szkoła techniczne

CYRK DZIŚ:
nadsensacja
JOE LABERO
w walce ze zwierzętami
oraz nowy
nadzw. program NOWOŚCI I ATRAKCYI

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!
Najpiękniejszym podarkiem
NA GWIAZDKĘ
są WYROBY ARTYSTYCZNE
Mennicy Państwowej
Sprzedaż: ul. Krakowskie Przedmieście 50
Ceny od 1 zł. 80 gr. 494



BAW SIĘ W DOMU

nabywając najlepszy bezłubowy aparat
RUDZKIEGO

aparaty te nadają się nie tylko do tańca,
lecz służą jako doskonały instrument muzyczny dla

znawców

Repertuar płyt w wykonaniu pierwszorzędnych sił świata umożliwia urządzenie w domu koncertów stosownie do upodobania.

Płyty taneczne w wielkim wyborze

B. RUDZKI

WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA 87 i 146

Dogodne warunki

Wymiana fotografii

między Mussolinim a Piłsudskim

RZYM, 4.12. (PAT). Mussolini przyjął na posłuchaniu posła Lanfranconiego, który złożył mu sprawozdanie o swej podróży do Polski, oraz omówił możliwości rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między oboma krajami. Mussolini wysłuchał go z żywym zainte-

resowaniem i przyjął z zadowoleniem fotografię Marszałka Piłsudskiego, ofiarowaną dla Mussoliniego. Premier włoski dał Lanfranconiemu swoją fotografię z tem, że ma on ją doręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu przy okazji najbliższej podróży do Polski.

Ministrowie Spraw Zagranicznych

zjeżdżają się do Genewy

GENEWA, 4.12. (A.T.E.). W sobotę wieczorem przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Stresemann na czele delegacji niemieckiej. Wkrótce potem pociągiem z Medjolanu przybył przewodniczący delegacji

włoskiej Scialoja wraz z członkami delegacji. Minister Zaleski oraz Briand, Chamberlain i Vandervelde, którzy wyjechali z Paryża w sobotę wieczór jednym pociągiem, przyjeżdżają do Genewy w niedzielę rano.

Dzieje się to w Austrii... Listy gończe za b. Ministrem Skarbu

WIENIEN, 4.12. (A.T.E.) — Urząd prokuratorski zawiadomiał telegraficznie byłego ministra finansów Austrii Aserera, bawiącego w Ameryce do natychmiastowego powrotu do kraju i stawienia się u prokuratora. Aserer za czasów piastowania teki ministra skarbu zawarł umowę ze zbankrutowanym finansistą amerykańskim Boselem, któremu pod-

wyższył kredyt z 6 milionów do 11 milionów dolarów. Państwowa kasa oszczędności, która udzielała tych kredytów wskutek bankructwa Bosela poniosła wielkie straty, Aserer zaś namówiony przez przyjaciół wyjechał do Ameryki. Urząd prokuratorski grozi wysłaniem listów gończych, jeżeli były minister skarbu nie przyjedzie do Wiednia.

75.000

za ośmieszenie nazwiska
w osobie bohatera filmowego

PARYŻ, 4.12. (ATE). Książę de Brissac wytoczył proces amerykańskiej wytwórni filmowej „Paramount” o odszkodowanie w wysokości 100 tysięcy franków za nazwanie jego nazwiskiem jednego z bohaterów filmu „Zaza”, który występo-

wał w śmiesznej i poniżającej roli. Sąd zredukował odszkodowanie do 75 tysięcy franków, oraz nałożył na cztery kina paryskie, w których film „Zaza” był wyświetlany, po cztery tysiące franków grzywny.

SEJM się zbiera

Kancelarja sejmowa rozesała wczoraj telegraficzne zawiadomienia o najbliższem posiedzeniu Sejmu, wyznaczonem na piątek 10 b. m. Posiedzenie Senatu odbędzie się dn. 15 b. m.

Narada w sprawie Konkordatu

WARSZAWA, 4.12. (PAT). Wczoraj p. vicepremier Bartel odbył dwu i półgodzinną konferencję z biskupami Szelażkiem, Łukomskim i Przeździeckim w sprawie wejścia w życie Konkordatu.

Posel amerykański u Ministra Skarbu

Wczoraj odwiedził p. Ministra Skarbu Czechowicza posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Stetson i odbył z nim dłuższą konferencję.

Sw. Barbara u górników

WARSZAWA, 4.12. (PAT). Dnia 4 b. m. górnicy wszystkich zagłębi węglowych nie pracowali, obchodząc uroczyste do-rocne święto swojej patronki św. Barbary.

Kierownik urzędu pocztowego otworzył kasę i... wyfrunął

Kierownik urzędu pocztowego w Belchatowie, powiatu piotrkowskiego, Michał Kościeszka nudził się bardzo. Powiedział on sobie, że ma dosyć prowincji i że musi odwiedzić Warszawę. Ponieważ jako kierownik miał dostęp do kasy, otworzył kasę kluczykiem, wyciągnął 25 tysięcy złotych i uciekł do Warszawy. Hula on sobie obecnie w stolicy, a policja go szuka. Rozesłano za nim listy gończe.

Niesłychana buta niemiecka

Wyciąganie rąk po polski Górny Śląsk

Rezolucja Niemców śląskich do Rady Ligi Narodów

BERLIN, 4.12. (ATE). Związek „Oberschlesische Kulturferbank”, który liczy kilka tysięcy członków na niemieckim Górnym Śląsku, uchwalił przestać do Rady Ligi Narodów w sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku. Rezolucja nazywa wynik wyborów „niezwy-

kle dobitnym dowodem niezdolności Górnego Śląska, który wskazuje, że podział Górnego Śląska był błędem historycznym”, i wzywa Ligę Narodów do rewizji orzeczenia, ustalającego granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku.

Bolszewicy pocieszają się i przygotowują nowe ataki

MOSKWA, 4.12. (A.W.). Sesja rozszerzonego plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej zakończyła się. Uchwalono wzmocnić propagandę komunistyczną na półwyspie Bałkańskim i w Anglii, pochwalając dotychczasową

politykę Międzynarodówki w stosunku do strajku górniczego. Zlikwidowanie powstania na Jawie uważa Komitet Wykonawczy za fakt przemijający z uwagi na to, iż przyczyny powstania dotychczas nie znikły.

Znowu nadużycia w marynarce wojennej

Spisy aktów mobilizacyjnych w rękach oskarżonego o oszustwo

W dn. 22 listopada r. b. został aresztowany b. porucznik gospolarczy przy Kierownictwie Marynarki Wojennej Adan Partyka, pod zarzutem usiłowania dokonania oszustwa.

Dopiero obecnie wychodzi na jaw inna strona przestępczej działalności Partyki. Oto w mieszkaniu jego znaleziono sto-

sy dokumentów Kierownictwa Marynarki Wojennej, między innymi spis aktów tajnych mobilizacyjnych i dotyczących służby materiałowej.

Władze śledcze zwróciły się do odpowiednich władz wojskowych z prośbą o orzeczenie, jaką wagę posiadają znalezione u Partyki dokumenty.

Oszczędność 50%



Przerabiamy zużyte opony na nowe. Zamieniamy zużyte opony na nowe. Przyjmujemy do wulkanizacji opony i detki. Kupujemy stare opony.

„ARGO”

Pierwsza Polska Fabryka Przeróbek zużytych opon na nowe.

Warszawa, Chmielna 116, tel 416-12

Skład wyrobów firmy

Villeroy et Boch

Warszawa, Al. Jerozolimskie 33 (róg Marszałkow.)

POLECA 392

w wielkim wyborze
SERWISY PORCELANOWE
I SZKLANE
GALANTERJĘ WYKWINTNĄ
KRYSZTAŁY

Przekładane upominki gwiazdkowe

PRIMA CZYSTA

JARZĘBINOWA

OWOCOWA

MALINOWA

ALASZ

HABERBUSCH & SCHIELE

WARZAWA.

544

!! OSTRZEŻENIE !!

Ostrzegamy PP. Konsumentów przed nabywaniem gilsz firm, które nieuczciwie konkurując z nami, podrabiają wyroby nasze wogóle, a w szczególności patentowane (Patent Nr. 152) gilsz naszego wynalazku pod nazwą „DWUWATKI”.

Niesumienni konkurenci przez umieszczenie na pudełkach z falsyfikatami napisów o brzmieniu podobnem do nazwy gilsz naszych a często i firmy naszej, wprowadzają w błąd nabywców. Prosimy przeto PP. Konsumentów przez kupnie żądać opatentowanych za Nr. 152 gilsz do papierosów pod nazwą „DWUWATKI” firmy „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk.

Jednocześnie ostrzegamy firmy naśladowujące wyroby nasze, rysunki etykiet i napisy na pudełkach że w każdym wypadku będziemy je ścigać sądownie.

Falsyfikaty nie posiadają żadnych zalet prawdziwych gilsz „DWUWATEK” wyrobu naszego, które prócz dwu spreparowanych wafel specjalnie ułożonych w ustniku, co jest naszą wyłącznością, wykonane są z bibułek własnej z napisem „SOKÓŁ” bezwzględnie przewyższającej wszystkie bibułki nie wyłączając bibulek zagranicznych.

Fabryka Gilsz „SOKÓŁ” W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk Warszawa, Leszno 108 Telefon 256-42

4 ZŁOTE MEDALE

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

ZORGANIZOWAŁA NA „GWIAZDKĘ” TANIA SPRZEDAŻ

Przyjmuje wszelkie odnowienia

ul. Rymarska 18, telefon 124-05. 393

GWIAZDKOWY PREZENT dla RZEMIEŚNIKA

Do nabycia w Biurze Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w P.P. ul. Miodowa 14, II P. w Warszawie.

RACHUNOWOŚĆ, dla Rzemieślników i Przemysłowców podręcznik K. Dudzińskiego, praca nagrodzona na konkursie cena zł. 4.—

NOTICE Rzemieślnika z kalendarzem na rok 1927 i niezbędnymi codziennymi wiadomościami, cena zł. 2.50

KSIĘGA dziennik-główna (100 foliów), cena zł. 6.50

Na prowincje wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 538

Trudniej budować niż dekretować...

Dekret przywróci nam błogie czasy Mieszkanie do wynajęcia!

W najbliższych dniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedłoży Radzie Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, skierowany przeciwko handlowi mieszkaniami. Celem jego jest zupełne uniemożliwienie tego handlu. W razie posiadania przez właściciela wolnego mieszkania, jest on obowiązany natychmiast wywiesić kartę na bramie i odnając je pierwszemu zgłaszającemu się. O ileby przepisy te zo-

stały naruszone, władze administracyjne mają prawo ukarać winnego aresztem do sześciu miesięcy, względnie karą grzywny do 25 tysięcy złotych.

Kupno Zegarka lub Biżuterji jest rzeczą zaufania — nie zawiedzie się ten kto kupi w Magazyne Jubil-Zegar.

B-cia ŚLIWA 408
Świętokrzyska 19, tel. 157-68.

DOROCZNA WYPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW WYSORTOWANYCH



PO CENACH SPECJALNIE ZNIŻONYCH

540

S. p. Gabryel Chrzanowski Dyrektor Departamentu Min. Przem. i Handlu

Wczoraj nad ranem zmarł p. Gabryel Chrzanowski, dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zmarły kierował Departamentem Morskim od samego początku jego istnienia w Ministerstwie i położył wielkie zasługi przy budowie portu w Gdyni oraz przy organizacji polskiej floty handlowej.

Ś. p. G. Chrzanowski urodził się we wsi Wojciechowice pod Łomżą 20 listopada 1867 r.

Szkolę średnią i uniwersytet (wydział prawny) ukończył w Odessie, gdzie również poświęcił się pracy w dziedzinie handlowej żeglugi morskiej w jednym z największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Rosji — „Rosyjskiem Towarzystwie Żeglugi i Handlu”.

W momencie wybuchu niemal wojny ś. p. G. Chrzanowski stał na czele tej wielkiej instytucji, którą prowadzi aż do przewrotu.

W r. 1919 przyjeżdża do Warszawy i jako wybitny fachowiec powołany zostaje na stanowisko Dyrektora Departamentu Marynarki Handlowej Min. Przem. i Handlu.

**WĄGRY Z ZARODKAMI
PLAMY
PRYSZCZE ORAZ
WSZELKIE DEFEKTY SKÓRY
USUWA WSCHODNI P. I. Y. N
MIMOZA
Perfection.**
Do nabycia w perfumerjach i składach aptecznych. 267b

Sekciarskie praktyki protestantów niemieckich Strajk dzieci szkolnych Z powodu mianowania katolika

BERLIN, 4.12. (ATE). W Dortmundzie wybuchł strajk szkolny, który grozi rozszerzeniem się na całą Nadrenję. Bezpośrednią przyczyną strajku było mianowanie na stanowisko radcy szkolnego urzędnika wyznania rzymsko-katolickiego przeciwko czemu zaprotestowali duchowni protestancy. Duchowni protestancy prowadzą z ambon agitację za powo-

zeczonym strajkiem szkolnym w Nadrenji, który w razie dojścia do skutku objąłby zgórą 70.000 dzieci.

KONKURS FANAMETU

Dzisiaj ostatni dzień zdjęć konkursowych, dokonywanych przez firmę K. Pecherski Nowy Świat 57 aparatem i na materiałach „Kodak” z firmy Ernest Neumann. 548

ORLE — ORLE
ORLE!...
496

A. CHAJNACKI
Marszałkowska 109, przy rogu Chmielnej dwieście kroków od dworca Głównego
WIELKA WYPRZEDAŻ
Po cenach reklamowych: bielizna męska, krawaty, rękawiczki, szalik, getry i t. p. 378

Otwórz oczy!
Za 10 zł. — Zł. 100!!!
Konkurs rozpoczął
III. EM. A. 773128

oto liczba banknotu 10 zł., który faktycznie istnieje i puszczonego został w obieg w Warszawie. Liczba tego banknotu jest równocześnie tytułem filmu

III. EM. A. 773128

„Przygody banknotu”

Premiera tego niezwykle oryginalnego filmu odbędzie się

we wtorek dnia 7 grudnia

w Kinie eastrze „COLOSSEUM”.

Ostatni dzień wyświetlania filmu

„Przygody banknotu”

jest ostatnim terminem, w którym powyższy banknot okazać należy w biurze: FOX FILMU, Warszawa, Wierzbowa 7, a otrzymasz

Za 10 zł. — Zł. 100!!!

547

JDUDAŁO WIDOK 26
Tel. 54-07
Szlifiernia szkła
I podlewnia luster

Znana Angielska
wytwórnia obuwi
Kazimierza Kasperowicza
poleca na obstatunek luksusowe obu-
wie mezzkie, damskie i sportowe.
SKLEP Widok 13. 346

ŁÓŻKA 365
UMYWALNIE — WANNY
WYŻYMACZKI
WYROBY STALOWE
NACZYNNIA KUCHEENNE
poleca w wielkim wyborze
po cenach konkurencyjnych
Emil TREPTE
Marszałkowska 147. tel. 120



KAZDA MATKA
DBAJĄCA O ZDROWIE SWOICH DZIECI
DAJE IM NA ŚNIADANIE JEDYNNIE
OWSIANE KAKAO WEDLA
ZALECANE PRZEZ LEKARZY!

SKŁAD SZKŁA, KRYSZTAŁÓW, PORCELANY, FAJANSU I MAJOLIKI

Oraz własna malarnia na porcelanie

T. Z. OSINSKI

w Warszawie, ul. Marszałkowska 142. tel. 28-81

Na gwiazdkę poleca



Wielki wybór
serwisów
stołowych.
Wiele nowości

KORNEL MAKUSZYNSKI

27)

GOŁE NIESZCZĘŚCIE

Historja bardzo rzewna

— Moja wina, moja wielka wina... Przebac mi, dobra dziewczyno. Nie uczyniłem nigdy nic dobrego. Nie kochałem nikogo. Obdzierałem, kogom mógł. Żywiłem się krzywdą, nie widziałem cudzego nieszczęścia. Pokarałaś mnie dotkliwie, lecz słusznie. Okrutny to był figiel i ponura zabawa, lecz nie zasłużyłem na lepszą. Byłem obłudny, a ty się ukazałaś naga, jak prawda; byłem skryty, a ty się zjawiałaś jasna i śliczna. Coś się dzieje ze mną, — nie wiem, co... Jak obłąkanym wlekałem przed tobą wczoraj, dziś raduję się, że przyszłaś... Jesteś jak poranek po nocy, pełnej zmor i dławiających zgryzot... Obraziłem cię... ciężko obraziłem... przebac mi... Złe było moje serce, bo byłem sam, nikomu na nic nie potrzebny, stary, zgorzkniały

egoista. Człowiek nigdy nie powinien być sam, bo się zamienia w wilka. Dobrze, że przyszłaś... Już nie jestem sam i już nie będę. Pójdę do was, aby się ogrzać przy waszej miłości... Przebaccie mi, bo złe czyniłem... Przebac mi, śliczna panienko... Serce moje płacze, bo było wyziębite... Skostniała dusza moja garnie się do ciebie... Śmieje się ze mnie całe miasto, ale to nic; to tylko mizerna kara za to, czem byłem... Masz lzy w oczach, białą dziewczynko... Patrz, patrz! I ja czuję, jak mi spływają po twarzy... Na Boga! Nie wiedziałem, że lzy mogą być słodkie... O, jak mi dobrze, jak dobrze!...

Przymknął oczy, a wtedy poczuł, że głowę jego dotknęła jej ręka. Chciał ją chwycić i ucałować, lecz chwycił pustkę. Białej postaci już nie było.

Za to, kiedy rzeźbiarz Wrona otworzył zmęczone oczy, to się nagle zerwał z posłania i krzyknął: figura z gipsu stała tam, gdzie wczoraj, śliczna uśmiechnięta, jasna i promieniasta. Zbliżył się do niej z nabożną trwogą, długo patrzył, jak na widmo, zaczem ryknął radosnym rykiem zwycięskiej burzy i rzuciwszy się na kolana, ucałował jej zimne stopy z gipsu. Figura mało zwracała uwagi na te obłąkane karesy, zwyczajnie, jak figura. Język ludzki i katolicki nie może oddać tych dzikich, nieartykułowanych dźwięków, którymi ten twórca bałwanów objawiał swoją radość. Przerwał jednakże nagle swój buszmeński hymn, jak Piętaszek, kiedy usłyszał huk strzelby. Nikt wprawdzie nie strzelił, zdarzyła się jednak rzecz nierównie więcej cudowna; oto Wrona zauważył, że kłęczący na czemś wylwornie miękkim; dotknął tego z zabobonnym przestachem i zdumiał: trzymał w ręku śliczną, jedwabną makatę.

Coś mu się na nowo przekreśliło w głowie. Posąg poszedł i wrócił. Wielkie to było dzi-

wo; nie mogło się to jednak pomieścić nawet w tak potężnym rozumie jak jego, że tyle zachodu, straszliwych awantur, cudów, pogoni i poruszenie całego miasta odbyło się po to jedynie, aby w smętkim przybytku rzeźbiarskim znalazła się — makata. Nie rozumiał tego wszystkiego, nie wiedział po co się to wszystko stało i na co, spojrzawszy jednak na posąg z serdecznością, wdzięcznością; rozumiał bowiem, że nie szło o makatę, lecz że ten posąg ukochany, cudowne odbicie słodkiej jego dziewczyny chciał mu w jakiś sposób okazać swoją bezgraniczną miłość. Spostrzeżenie to było dostatecznym powodem do jakiejś radosnej demonstracji, wobec czego Wrona zwyczajem ludzi prostego serca postanowił uczcić swój posąg tańcem uroczystym i dostojnym.

Już twarz nastroił na śmiertelną powagę i już czynił potężny skok, kiedy zaskrzybiały drzwi pracowni; zatrzymany w ruchu rzeźbiarz, znieruchomiał w tej pysznej pozycji; na progu stał jego stryj, lecz jakżeż odmieniony! Stał uśmiechnięty dziwnie, bo łzawo, błady

był, lecz promieniejący i słowa nie rzekłszy, wyciągnął rękę ku Wronie. Ten ci zaś, wiele nie myśląc, a serce mając słodkie, ryknął z radości i wpadł w stryjowe ramiona.

— Prowadź mnie do tej ślicznej panienki! — rzekł wreszcie.

— Bóg jest wielki! — zakrzyknął rzeźbiarz.

— Tak, ale miłość jest też wielka, — szepnął stryj. — To jest dzielna dziewczyna!

— Zabrała stryjowi makatę... — bąknął nieśmiało Wrona.

— Makatę? Do diabła z makatę... Serce mi moje zabrała... Ja tu po nie przyszedłem!

Tak się skończyła ta historia, wiele dziwaczna i rzewna bardzo. Na weselu, wśród oparów wina, na własne widzieliśmy oczy, jak stryj Wrona całował się z mamą Wikci, a czasem z radości niepomiernej w poletnie uszczyptał ją ciałem.

Żegnaj, Wikciu, słodka dziewczyno... Już cię nikt w ślicznej nagości nie ujrzy, tylko ten dziki buszmen, Wrona, który będzie miał kamienicę przy Marszałkowskiej.

KONIEC.

JEDYNE ŹRÓDŁO W WARSZAWIE

nabycia PIERWSZORZĘDNYCH, NAJMÓDNIJSZYCH TOWARÓW

BAWEŁNIANYCH,
WEŁNIANYCH,

CREPE-DE-CHINE,
WELWETOWYCH,

B I A Ł Y C H,
DEKORACYJNYCH,

TRYKOTAZOWYCH,
PONCZOSZNICZYCH,

w Tow. Manuf. **EMIL ZINDEL** Marszałkowska 138

PO CENACH DOTĄD NIEPRAKTYKOWANYCH.

492

Kobiety! Upiększajcie się jak możecie, ale nie zatracajcie kobiecości
Oto wskazanie, jakie daje czytelniczkom „ABC”

Lina Cavalieri -- osławiona piękność i kierowniczka Instytutu Piękności w Paryżu

(Własna korespondencja paryska „ABC”)

Paryż w grudniu.

Instytut de Beauté — Instytut Piękności — Lina Cavalieri. Kogóż nie zelektryzuje to nazwisko jednej z najbardziej osławionych piękności ostatniej epoki?

Otwierają się przedemną drzwi przybytku kosmetycznej sztuki: przechodzę przez salony, zastawione flakonami perfum, pudełkami kremów. Naprzeciw mnie wychodzi wiotka postać, o pięknych, spokojnych rysach twarzy. — To ona — Lina Cavalieri, ta, którą zna świat cały z kart pocztowych, filmów włoskich i wogóle z różnych produkcji artystycznych.

— Przynam się, że nie miałam wielkiej nadziei zastania pani w tem „Laboratorium piękności”, bo mówiono mi, że tylko jej nazwisko tu figuruje.

Lina Cavalieri uśmiecha się. — Chciałabym wiedzieć jaka myśl kierowała panią przy zakładaniu tego Instytutu?

— Kult piękna. Uważam, że im kobieta jest ładniejsza, tem więcej potrzebuje zabiegów dookoła swojej osoby: wiek bowiem na jej urodzie większe wybija piętno. Postanowiłam tedy własne metody stosować do innych, a doszłam do nich na podstawie studiów o estetyce kobiet greckich i rzymskich.

— Jaką zasadą kieruje się Pani w dziedzinie kosmetyki?

— Że należy, w pierwszej linii, posługiwać się roślinami, albowiem one tylko przywracają żywotność naskórka. W XV-tym wieku używano już kremów, robionych z kwiatów nenufaru i lilij, w XVIII-tym posługiwano się dla zmiękczenia skóry odwarem ze szpinaku i sokiem truskawek.

Przed nami na stole stoi piękne pudełko: Lina Cavalieri je otwiera.

— Jestem także wielką zwolenniczką masażu, ale elektrycznego, według rozmaitych modulowanych prądów, i dochodzę do nadzwyczajnych rezultatów. Proszę zobaczyć. To pudełko zawiera sekret utrzymywania piękności: oto malenki walec do masażu twarzy, ten znowu przyrząd służy do masażu oka. Masaż wszelkiego rodzaju, a nawet twarzy, odbywa się u mnie zawsze na leżąco, gdyż

całe ciało musi wtedy być w stanie spoczynku.

Przechodzimy przez salony, w których każda kabinka jest urządzona z największym przepychem, zaopatrzona w kasetki oraz całą skomplikowaną tablicę prądów elektrycznych.

— Co pani myśli o współczesnej „chłopczycy”?

— Że jest pozbawiona wszelkiego zmysłu estetycznego: może ona być zabawną, ale nie jest ładną. Kobieta powinna pozostać kobietą, zachować swe formy bioder, ramion, piersi. Proszę popatrzeć na statuy rzymskie czy greckie, a na dzisiejsze sylwetki, będące jedną wielką płaszczyzną od góry do dołu. Kobieta pragnie coraz bardziej upodobnić się do mężczyzny i w ten sposób ośmiesza się często, gdyż traci poczucie miary.

— Jaką zdaniem pani linję zakreśli ewolucja kobiet?

— Ja wierzę w teorię „wiecznego powrotu rzeczy” i w siłę

uczucia macierzyńskiego. Proszę też powiedzieć czytelniczkom „ABC”, że niech się upiększają jak mogą, ale niech równocześnie zachowują urok i czar, kobiecość jednym słowem.

Opuszczając gościnny gabinet pracy Lina Cavalieri, przechodzę przez podwórze. Na drugim piętrze w oknach przesuwają się cień nowożytnego cudotwórcy, t. j. chemika, który pod wskazówkami samej Liny Cavalieri przygotowuje kosmetyki o poetycznej nazwie „Florentyńskiego Irysu”, „Białego Nenufaru” lub aromatyczne perfumy „Monna Lina”.

W Instytucie życie wre: mijam złotego Chińczyka, mistrza od manicure oraz czarneokiego młodzieńca, pracującego nad lansowaniem dwóch nowych uczesań krótkich włosów, z których jedno będzie nosiło nazwę „A l'Antipous”, a drugie „A la Barbare”.

I. Br.

Odwaga -- rozum i spokój

Oto trzy królewskie cnoty

Król Alfons 13-ty a spiskowcy

W niedawno wydanej w Londynie książce, która narobiła strasznej wrzawy i będzie nawet przedmiotem procesu sądowego, a opowiadającej tysiące niedyskrecji z życia dworów, dyplomacji i t. p., są między mnóstwem rzeczy bardzo ciekawych także anegdota z życia Alfonsa 13-go, króla hiszpańskiego.

Dowiedział się kiedyś ów król, że do wiadomości publicznej dotarły szczegóły bardzo ważnej poufnej rozmowy, jaką król miał z jednym z ministrów. Zdradzenie tajemnicy mogło być dziełem bądź bardzo zaufanego sekretarza osobistego króla, bądź też samego ministra.

Wobec tego król wezwał do siebie ministra i zapytał go, czy z nikim o treści narady nie mówił. Minister stanowczo zaprzeczył. „Nawet z żoną pan nie mówił?” — zapytał ponownie król. — „Nawet z żoną nie mówiłem”, — była odpowiedź ministra.

„W takim razie niech mi pan

zrobi tę przyjemność i będzie w doborze kochanek na przyszłość nieco ostrożniejszy” — zakończył król audjencję.

Uwaga poskutkowała, bo od tego czasu już nikt po Madrycie tajemnic z narad z królem nie rozgłaszał.

Druga anegdota odnosi się do momentu nieco późniejszego, bo do r. 1919. W tym właśnie roku odkryto któryś tam z kolei spisek na życie króla; dwóch uczestników spisku aresztowano i wymuszono na nich wydanie adresu lokalu, w którym spiskowcy stale się zbierali; jednocześnie aresztowani zdradzili też tajemne hasła spiskowców.

Dowiedziawszy się tego wszystkiego król, przebrany po cywilnemu, udał się do Barcelony (tam bowiem mieścił się klub spiskowców) i zupełnie bez asysty udał się do jaskini lwów — do klubu.

Zebrani narazie oniemieli, zobaczywszy króla, szczególnie gdy ten najspokojniej zapytał, czy może się do nich przysiąść i wziąć udział w rozmowie. Jakżeż czas król przysłuchiwał się istotnie temu, co zaczęto mówić.

Uprzykrzywszy sobie jednak tę rolę, król nagle zapytał: „Chcecie więc, moi panowie, siła obalić istniejący obecnie ustrój i usunąć mnie także?” „Tak jest!” — odpowiedziało

Z obyczajów dzikiego Wschodu

Mordy i gwałty na tle braku kobiet

Rodzice żądają za córkę 30.000 dynarów

Duchowieństwo i starszyzna miasta Prisrenu w tureckiej części Jugosławji odbyły parę dni temu bardzo ważną naradę.

Choćż było o zastanowienie się nad sposobami walki z drożyzną kobiet.

Na konferencji tej starzy doświadczeni mufti wygłosili niezwykle pouczające referaty, z których wynika, że wysoka cena kobiet jest objawem nader groźnym.

Trzeba bowiem wiedzieć, że w okolicach tego miasta panuje dotkliwy brak niewiast, młodzi ludzie, chcący się żenić, muszą płacić za żonę wysokie sumy. Rodzice ładnych dziewcząt żądają za swe córki do 30 tysięcy dynarów. Ponieważ zaś młodzi ludzie sum takich płacić nie mogli, a z małżeństwa rezygnować nie chcieli, przeto porywali poprostu dziewczęta, co jednak naruszało prawa rodziców i doprowadzało do poważnych konfliktów.

Najczęściej bowiem porwane dziewczęta miały już oficjalnych narzeczonych, którzy zło-

żyli pewien zadatek i pamiętają dobrze, że w okolicach Prisrenu panuje stary zwyczaj zemsty krwi. Na tle porwań dochodzi tedy często do strasznych mordów..

Na konferencji po wysłuchaniu referatów duchowieństwo doszło do wniosku, że należy wyznaczyć za kobiety ceny maksymalne i w ten sposób dać każdemu mężczyźnie możliwość ożenku.

NA SZEROKIM

ŚWIECIE

Człowiek, który nie przyjął samochodu

Znakimity piechur szwajcarski, Jan Linder, otrzymał niedawno za swój mistrzowski przemarsz z Paryża do Strasburga samochód. Podarowała mu ten samochód pewna firma francuska. Iluż ludzi zazdrościło Linderowi tego samochodu, ilu powiedziało sobie, że za samochód chętnie poszliby z Paryża do Moskwy, nie tylko do Strasburga.

Ale Linder był z podarunku bardzo niezadowolony, owszem, oświadczył on wyraźnie, że samochodu nie przyjmie i pragnie go sprzedać. Swoim właścicielom tłumaczy on, że urodził się piechurzem i sport ten kocho nie tylko dlatego, że brak mu pieniędzy na kosztowne przyjemności, lecz głównie z tego powodu, że się w nim wszystko kotłuje na myśl o zastosowaniu maszyny.



Kapelusz jesienne piśn'owe, melonki (sztywne) włochate

M. CIESZKOWSKI
12 Nowy Świat 12.

KRAWIEC MĘSKI

S. BOŁDOWICZ

Warszawa, Warecka 10.

401

Tel. 323-10

ROBOTY SZKLARSKIE

dla Przedsiębiorstw Budowlanych w Warszawie i na prowincji wykonywa Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich:

JAN SZULC, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59
Telefon 165-94. 417

Tanio.

Prędko.

Ścisłdnie.

Łyżwy

E. CHROSTOWSKI

Warszawa, Marszałkowska 103, telef. 35-87.

różnych systemów dla

pań, panów i dzieci

poleca .od zł. 12.50

385

Z ZAGADNIEN KRYMINALISTYKI

Tajemnicza zbrodnia w hotelu „Bristol“

Pudełko kremowego pudru naprowadziło na ślad mordercy

W HOTELU BRISTOL ZASTRZELONO KOBIECĘ.

Taką wiadomość otrzymały władze śledcze, które w niespełna 10 minut znalazły się na miejscu wypadku.

W pokoju nr. 50, znajdującym się na drugim piętrze, leżała na łóżku w białym kołdrze kobieta. Z lewej skroni sączyła się smuga krwi. Obok łóżka na dywaniku leżał małego kalibru browning, przy nim laska od wystrzelonej kuli. Szufłada nocnej szafki była wysunięta na zewnątrz, wewnątrz niej znajdowała się torebka damska, z której wydobyto kartkę z napisem:

„Zycie mi się sprzykrzyło, więc kończę ze sobą.

Kartka nie miała żadnego podpisu. Trup na łóżku przykryty był do połowy kołdrą. Ręce spoczywały na kołdrze.

ZABÓJSTWO CZY SAMOBÓJSTWO.

Naczelnik policji Chetnicki zbliżył się właśnie do łóżka, gdy przybył kierownik rejonu komisarz Bloch.

— Czy pan sądzi, panie kolego, że samobójczyni mogłaby po strzale przykryć się tak starannie kołdrą?

— Przypuszczam, że mogłaby, wystarczyłoby jej tylko sięgnąć ręką w pozycji leżącej do szafki, by z niej wydobyć rewolwer.

— I to możliwe, lecz nie wierzę, by po strzale samobójczyni zdążyła odrzucić tak daleko rewolwer, a następnie ułożyć tak spokojnie obie ręce na kołdrze.

— To znaczy.

— To znaczy — odparł naczelnik, że kobieta ta została zastrzeloną we śnie.

PUDELECZKO Z ROZSYPANYM PUDREM KREMOWYM.

W torebce, znalezionej w szufładzie, były drobiazgi damskiej toalety i także pudeleczko pudru.

— Jest! — krzyknął naczelnik policji.

— Co jest — zapytał sędzia.

— Czy pan sędzia widzi, że ten puder jest różowy.

— Więc?

— To znaczy, że była tu

jeszcze inna kobieta, używająca kremowego pudru i paląca papierosy.

— No tak, ale papierosy mogła przecież palić i zabita.

— Nie, panie. Trzy gilzy z papierosów mają na sobie pył kremowego pudru, którego blondynki nie używają.

— Wezwać numerowego — rozkazał sędzia śledczy.

Przybył numerowy.

— Kto jest ta kobieta — zapytał sędzia, wskazując na zwłoki.

— Nie wiem, panie sędzio. Wynajęła pokój dopiero wczoraj wieczorem.

Po tej lakonicznej odpowiedzi portjer hotelu przedstawił sędziemu paszport zmarłej kobiety na nazwisko Ireny Panowskiej z pod Kalisza.

— Czy kto przychodził w ciągu nocy do Panowskiej? — badał portjera komisarz.

— Ja nikogo absolutnie nie widziałem i nie więcej w tej sprawie powiedzieć nie mogę.

TELEGRAM DO KALISZA.

O tajemniczej zbrodni natychmiast zawiadomiono telefonicznie policję w Kaliszu, skąd otrzymano odwrotną odpowiedź:

Przed trzema dniami właścicielka majątku Wólka w powiecie kaliskim p. Irena Panowska, wdowa, wyjechała do Warszawy, celem podjęcia w banku amerykańskim sumy 10 tysięcy dolarów, jakie nadeszły dla niej z Ameryki w spadku po bracie. Panowska używała pudru różowego. Papierosów nie paliła.

WYWIAD W BANKU.

Śledztwo w banku amerykańskim wykazało, że pieniądze podjęte zostały przez Panowską w dniu poprzedzającym zabójstwo. Przy podejmowaniu pieniędzy towarzyszyła Panowskiej kobieta, silna brunetka o śniadej cerze. Charakter pisma na kwicie bankowym był niezgodny z charakterem pisma na kartce, na której denatka podała przyczynę rzekomego samobójstwa.

POWTORNE OGLEDZINY TRUPA.

Z banku udali się wywiadowcy do hotelu Bristol, gdzie mię-

dzy innemi stwierdzili, że strzał dany był w lewą skroń, co mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby samobójczyni była mankietem; Panowska zaś mankietem nie była.

Numerowy hotelu, badany poraz trzeci, przypomniał sobie wreszcie, że późną nocą przychodziła do Panowskiej jakaś kobieta, kiedy zaś wyszła, tego definitywnie określić nie mógł.

ŚLEDZTWO W WOLCE.

Po ukończeniu śledztwa w Warszawie, delegował urząd śledczy natychmiast jednego ze zdolniejszych wywiadowców do Wólki, w celu przeprowadzenia tam dochodzeń; ten na miejscu ustalił, że Panowska miała dwie siostry. Jedną z nich mieszkała w Kaliszu, druga zaś w Łodzi. Dalsze dochodzenie ustaliło, że siostra Panowskiej, Anna Weltman, zamieszkała w Kaliszu, wyjeżdżała jednocześnie z Panowską do Warszawy i trzeciego dnia wróciła. Weltman paliła papierosy „Maden“, to jest takie, jakie znaleziono w pokoju Panowskiej, oraz używała pudru kremowego.

MORDERCĄ PANOWSKIEJ JEJ WŁASNA SIOSTRA.

Na zasadzie stwierdzonych przesłak przeprowadzono u Weltmanowej rewizję. W mieszkaniu jej nie znaleziono nic, co by mogło stanowić dowód jej winy. Weltmanowa ze swej strony nie przyznała się do zbrodni, twierdząc, że była wprawdzie z siostrą w Warszawie, gdy ta ją o towarzystwo prosiła, była nawet z nią w hotelu Bristol, lecz pożegnawszy się z nią o świcie, odjechała do Kalisza.

Niejasne zeznania Weltmanowej nie znalazły wiary u funkcjonariuszów policji. Wobec tego postanowiono przeprowadzić dodatkową u niej rewizję, która też dała wyniki dostateczne. Oto w piwnicy znaleziono zakopaną walizkę Panowskiej, a w walizce kwotę 10 tysięcy dolarów.

Dowód jasny. Morderczynią zaarrestowaną i odesłano pod konwojem do więzienia w Warszawie.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Dziś czytelnicy nasi, pragnący otrzymać piękny srebrny ołówek Eversharp muszą się nieco potrudzić nad krzyżówką

| | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 2 | 37 | 38 | 39 |
| 3 | | | | | 5 | | | | |
| 4 | | | 6 | 41 | | | | | |
| 7 | | | 8 | | | 9 | | 43 | |
| 10 | 40 | | | 11 | 42 | 12 | | | |
| 13 | | | | 14 | | 48 | | | |
| 15 | | | | | 16 | 49 | | | |
| 17 | 45 | 46 | | 18 | 47 | | | | |
| 19 | 44 | 20 | | 21 | | | | | |
| 22 | 50 | | 23 | 53 | 24 | | | | |
| 25 | | 51 | 52 | | 26 | 54 | 55 | | |
| 27 | | | | | | 28 | | | |
| 29 | | | | 30 | | | 31 | | |

ZNACZENIE WYRAZÓW

Poziome:

1. Produkt naft.
2. Ptak stepowy.
3. Postać z mitol. gr.
4. Skorupiaki.
5. Ziemiopłody.
6. Stan w Ameryce półn.
7. Zaimek (wspak).
8. Brak.
9. Spójnik.
10. Część staroż. Grecji.
11. Odległość.
12. Miara.
- 13.

DZIECI NNE OBUWIE. PENSJONARSKIE I UCZNIOWSKIE

Najtańsze i najmocniejsze

Fr. Skarzyńskiego

Warszawa, ul. Nowy-Swiat № 49 m. 29

| | |
|---------------------------|---------------|
| WYKWINTNE | 387 |
| Damskie obuwie poleca | |
| Magazyn Wytwornego Obuwia | |
| DOBROBUT | Nowy-Swiat 41 |

Optyk I. PIK I Syn

Nalewki 31 róg Gęślej.

Poleca po cenach najniższych! Okulary i binokle z najlepszymi szkłami amerykańskimi. Prezerwatwy gumowe przedniej jakości. Bandaże rapturowe, suspensora, termometry, irygatory, szpryce, dla Pań ochronne podpaski.

Uwaga! Zakład wykonywa wszelkie obśtał. wchodzące w zakres ortopedji.

KREM BAYADERE

firmy: „Parfumerie d'Orient“

WARSZAWA

Wygląda, wybiela skórę natychmiast po użyciu. Nie plami, nie brudzi, cera staje się matową, elastyczną i młodzieńczo świeżą. Prosimy spróbować aby się przekonać, że tak jest naprawdę. Na obecną sezon jest to środek niezbędny w każdym domu. Znakomity po gołenlu. Żądać w lepszych składach perfumeryjnych i aptecznych.

14. Część świata.
15. Imię kalifa.
16. Urazy.
17. Twierdzenie (zasada).
18. Wyspa grecka.
19. Karta.
20. Ukrop.
21. Tkanina.
22. Nuta.
23. Litera fonet.
24. Przyimek.
25. Imię meskie.
26. Prymitywne łoże.
27. Instrument muz.
28. Przyimek (wspak).
29. Zebranie lub władza.
30. Kraj w Azji.
31. Chwila (gest).

Pionowe:

1. Stan wody.
2. Liczba.
3. Dział sztuki.
4. Cztery samogłoski.
5. Miasteczko na kresach (wspak).
6. Ptak drapieżny.
7. Symbol pierwiastka (wspak).
8. Pierwiastek chem.
9. Dziedziczność.
10. Kierownictwo w czelji.
11. Spójnik.
12. Spółgłoska fon. (wspak).
13. Zamiar.
14. Stolica w Europie.
15. Ratuje.
16. Litera fonet.
17. Rzeka w Polsce.
18. Tytuł Opery.
19. Półwysep w Azji.
20. Imię meskie.
21. Ptak.
22. Przyimek.
23. Tajemnice.
24. Przedmiot żelazny.
25. Góry w Ameryce.
26. Przyprawa.
27. Inaczej daty (np. stat.).
28. Imię żeńskie zdrobn.
29. Litera grecka fon.
30. Tytuł staropolski.
31. Stręczy w z. lud.
32. Rodzaj owadów (wspak).

10 zł. TYLKO 10 zł.

Cwazdkowa sprzedaż

207 odborników detektorowych i suwakowych o estetycznym wyglądzie typu kolumnowego; gwarantowany odbiór lat 40J m. i przyszłej wielkiej stacji Warszawskiej 1000 m.

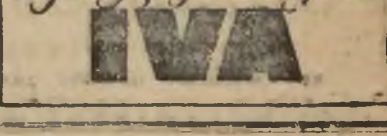
Odborniki 1 lampowe od 40 zł. Odborniki 2 lampowe od 120 zł.

Wszelki radjosprzęt najtańiej.

DOM RADJOWY

ST. ŁUKASZEWKI I M. ZAWADZKA

Warszawa, Chmielna 48 przy dworcu Głównym.



Kapełuszki piśniewe (Velour), Habiga, Hücka i t. p. sztywne (melonki) od najtańszych po leca:

MACROWSKI Pl. Trzech Krzyży 18, tel. 304-58



RADJOWY BAL

— Panie Aloizy.

— Co? Czyta mi pan nie pozwala, a ja właśnie panie tego zagłębiony jestem w gazecie.

— Nie szkodzi, przeczyta pan Boże kochany, jak pan, panie Aloizy się starzeje, dawniej w kawiarni opowiadał pan o polityce ten tego, a teraz tylko czyta pan i czyta, mówił pan Kalasanty stary bywalec małej cukierenki, gdzie obaj siedzieli.

— Cóż pan chce, człowiek się zmienia — zresztą mam zmartwienie.

— Cóż się stało?

— Radjo.

— A cóż panu radjo zawiąniło.

— Niby nic, kupiłem i teraz mam utrapienie. Mechanik z domu nie wychodzi, i ciągle wydatki, to lampki się przepala, to słońce to owo, to znów skrzeszy, jakby w tem zakazanem pudle koty odprawiały wesele.

— Jesteś drogi przyjacielu pesymistą i nie idziesz z duchem czasu. Ba, ba nowe wynalazki, nowe tory.

— Co ja nie idę z duchem czasu, ja co całe życie strawiłem na wynalazkach. Zapomnia pan zdaje się, panie Kalasanty, że to ja, właśnie ja, jestem wynalazcą kłapek do kaloszy, żeby z nóg nie spadały, tylko, że w naszym okropnym kraju nie znalazłem nikogo kto by miał kapitały i szeroka głowę. I co jest. Ja nie idę z duchem czasu, także coś nowego.

— Ależ wiem, wiem drogi panie, Aloizy, wiem i dlatego chciałem z panem o jednej rzeczy pomówić, z panem, jako z wynalazcą.

Pan Aloizy zaciekał się.

— Jako z wynalazcą, no proszę, o cóż chodzi?

— Ile razy myślę o radjo, przychodzi mi to do głowy.

— No ale o cóż chodzi?

— Widzi pan, panie Aloizy tak to sobie wymyśliłem.

— Ależ mów że człowieku szybciej.

— Wie pan ile kosztuje sala balowa?

— Ale co to ma do rzeczy

— Ma, ma, więc ile?

— Nie wiem.

— To ja panu powiem, wy najęcie sali balowej kosztuje osiemset pięćdziesiąt złotych

— Jezus Marja.

— A widzi pan. A wie pan ile kosztuje muzyka na jedy wieczór?

— Skąd że mam wiedzieć.

— To ja panu powiem siedemset pięćdziesiąt złotych.

— Zgroza.

— A co?

— No ale co to ma wspólnego z wynalazkiem.

— Nawet dużo. Kto ma dziś pieniądze żeby na takie drogie bale chodził.

t. d. A męża to sobie nie wyobraziły, dokończył swych politycznych rozmyślań, pan Aloizy.

— Sala, jak sala, ale wydatek na muzykę można znieść tu będzie mowa o moim poayśle.

— Ciekawe.

— Pewno, że ciekawe. Trzeba tedy, mówii tajemniczo pan Kalasanty, wynaleźć maleńkie adjo z dwoma parami słucharek. To radjo będzie paskami przymocowane do głowy tancerza. I teraz proszę sobie wyobrazić radjowy bal. Młodzieniec zaopatrzony w aparat podchodzi do panny, kłania się, bierze ją w pół, a ona zakłada akie na uszy słuchawki, od tego aparatu. I tańczą. Muzyki niema, ojcowie mogą spokojnie grać w karty, pozostałe jeszcze zanapowe mamy, o ile ten łałunek już doszczętnie nie wyginał, mogą drzemać spokojnie.

— No, no.

— A widzi pan, ciekawe prawda. A co za różnorodność. Jedna para nastawia aparat na stacje wiedeńską i tańczy sobie

walca, inna pod muzykę z Londynu tańczy shimy, a znów inna bardziej krewka nastawia aparat na stację warszawską i dalej obertasa. A na sali, jak makiem siał, każdy tańczy na co ma w danej chwili ochotę, za muzykę nie się nie płaci, bo każdy młodzieniec przynosi ją ze sobą, na głowie.

— Nadzwyczajne.

— A co?

— Nadzwyczajne, ale panie Kalasanty, ta sala to będzie wyglądała, jeden niby od sasa, drugi od lasa.

— W tem cały urok, będzie większa różnorodność.

— No, a gdyby tak coś się z temi falami radjowemi stało i gdyby wszystkie aparaty zaczęły grać głośno te shimy, oberki, walce i mazury?

— Tak to by było przykre.

— Rzeczywiście.

— Choć nie, wykrzyknął pan Kalasanty z miną triumfatora, wtedy by wszyscy zaczęli tańczyć Charleston!

Krótkie śpięcie

Przyczyną groźnego pożaru — nie gasić ognia, domowym sposobem

Przy ulicy Złotej nr. 28 znajduje się duży czteropiętrowy dom, w którym na czwartym piętrze mieszka właściciel sklepu przy ul. Marszałkowskiej p. Węgienko.

Wczoraj o godzinie 5 popoł., wskutek krótkiego śpięcia przez wodów elektrycznych w mieszkaniu p. Węgienki, wybuchł pożar, który przerzucił się na ścianę, przylegającą do sąsiedniego trzechpokojowego mieszkania krawcowej Janiny Krukowieckiej.

P. Węgienko, jak i p. Krukowiecka, przerażeni ogniem zamiast zaalarmować natychmiast straż ogniową, poczęli własnym „domowym” sposobem gasić ogień, który rzecz prosta „wzmaął się z minuty na minutę.”

Dopiero, gdy ogromne słupy ognia, wydobywając się, poprzez okna, poczęły lizać dachy, przerażeni mieszkańcy domu nr. 28 zaalarmowali wszystkie oddziały straży ogniowej. O godzinie 5 minut 25 pierwszy na miejsce z ratunkiem przybył czwarty oddział straży ogniowej, wkrótce za nim inne trzy oddziały (pierwszy, drugi, trzeci). Akcja ratunkowa pod komendą naczelnika p. Prokopa po godzinnym wysiłku ogień opanowała. Wskutek pożaru zostało zupełnie zniszczone mieszkanie p. Krukowieckiej.

Straty narazie nieustalone, lecz, jak można przypuszczać, wynoszą niemniej niż 10 tysięcy złotych. W czasie pożaru mie-

nia palących się mieszkań oraz porządku na ulicy pilnowała policja 8-go komisariatu i wywiadowcy urzędu śledczego.

Wszehświatowa Wystawa w Warszawie

Poczęty projekt „narazie” utknął

W październiku r. b. złożony został p. Ministrowi Przemysłu i Handlu memoriał, w którym projektodawcy wskazują na konieczność niezwłocznego przystąpienia do prac przygotowawczych do urządzenia wszechświatowej wystawy w Warszawie.

Wspomniany projekt zasadniczo zyskał uznanie p. Ministra, dowodem jest, że w dniu 9 listopada r. b. zwołano konferencję międzyministerjalną, na której uznano za konieczne, w myśl wniosku projektodawców, powołać stałą komisję międzyministerjalną z delegatów zarządu miasta, która to komisja winna niezwłocznie

przystąpić do realizacji programu prac przygotowawczych.

Komisja ta już w dniu 27 listopada r. b. odbyła posiedzenie i uchwaliła statut i regulamin dla siebie, oraz utworzenie referatu spraw komisji, któryby ujął całokształt jej zadań.

Niestety, wskutek odmowy udzielenia funduszy na utworzenie etatu referenta tej komisji, cała sprawa stanęła, narazie, na martwym punkcie.

Mówimy „narazie”, gdyż niewątpliwie fundusze na ten cel Min. Przem. i Handlu znajdzie.

Straszne skutki pijaństwa

Pijany spadł i zabił się na miejscu

Wczoraj w godzinach południowych mieszkaniec wsi Cecisz, gminy Jeziorna, powiatu warszawskiego, będąc pijany i wioząc drzewo z lasu chojnowskiego, spadł z wozu, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

CUDEM URATOWANY

Mieszkaniec wsi Piaski, gminy Jeziorna, Stanisław Majdasz, powracając wczoraj przez Warszawę do domu, zasnął na wozie, w czasie czego konie wjechały do jeziora wiślanego w pobliżu tejże wsi i wpadłszy na głębokie miejsce utonął wraz z wozem, samego zaś śpiącego twardo chłopaka uratowali ludzie z tejże wioski.

Pożar w fabryce

Tramwaj najechał na węza strażackiego

Wczoraj wieczorem o godzinie 8-jej wynikł pożar w fabryce „Granat”, mieszczącej się przy ulicy Stalowej Nr. 67.

Wezwano natychmiast straż ogniową, która przystąpiła do akcji ratowniczej, zakładając węze.

Nagle wyłonił się tramwaj linii 18. Pomimo dawanych sygnałów ze strony straży, motorniczemu wozu nie zatrzymał, przecinając t. zw. rękaw (węza).

Akcja ratownicza trwała około 45 m.

Bolączki nauczycielskie

Wczorajszy wieczór

Wczoraj od 7 do 10-jej wieczorem w gimnazjum im. J. Zamojskiego odbył się wieczór nauczycielski. Obradom przewodniczył p. W. Łoziński.

Obrady zakończono rezolucją, w której nauczycielstwo szkół średnich domaga się zniesienia ustawy sanacyjnej z grudnia ub. roku.

Poruszona również była sprawa nieposzanowania nauczycielstwa przez młodzież i jej otoczenie.

SPLENDID Galeria Luxenburg
Początek o 6-tej w.
Mae Murray
w ostatniej kreacji sezonu 1926/27 r.
jako uroczka
„Zamaskowana Narzeczona”

Nowinki z miasta

AKADEMJA ŻALOBNA
KU CZCI Ś. P.
J. KASPROWICZA

W niedzielę, 5 b. m. o godz. 12, w południe odbędzie się w auli Uniwersytetu warszawskiego uroczysta akademja ku czci ś. p. Jana Kasprowicza, organizowana przez Rektora i Senat uniwersytecki.

WIELKIE MANEWRY
PRZYSPOSOBIENIA
WOJSKOWEGO.

W nadchodzącą niedzielę (5 b. m.) odbędzie się wielkie ćwiczenia polowe przysposobienia wojskowego.

W ćwiczeniach wezmą udział różne organizacje społeczne z rejonów pułkowych: 21 pp., 36 pp., 30 p. s. k. i B. Manewr.

Ćwiczenia odbędą się na terenie między Żoliborzem a Bielcami.

ODCZYT „O MIŁOŚCI
OJCZYZNY”

W niedzielę, dn. 5 grudnia, o godzinie 3 m. 30 popoł., w sali Theologicum, przy ul. Traugutta 1, odbędzie się na powyższy temat odczyt poety, Stanisława Żyżkowskiego (Esteta).

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
z liczną klientelą w miejscu i na prowincji
POSZUKUJE NOWOŚCI
z dziedziny materiałów pisemnych, atykułów biurowych i galanterji
Oferty i katalogi uprasza się nadsyłać
W. TYMIŃSKI Warszawa ul. Widok 21.

MAGAZYN WYTWORNEGO OBUWIA MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
WŁASNEJ WYTWÓRNI
KWIATKOWSKI I BOLESŁAWSKI
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 143
TELEFON 40-64.

Wycieraczkę szczołkowe po 4zł.
W dobrym gatunku wymiaru 33x50 cm. większe odpowiednio droższe, niezbędne wobec nadchodzącej jesieni. Dostarcza w każdej ilości nawet na telefoniczne zamówienie pod Nr. 210-85 lub 256-78
Hurtownia ceraty linoleum ang. i chodników kokosowych

SAMUEL LIS
Warszawa, S-to Jerska 32.
Telefoniczne zamówienia nie obowiązują do kupna. 57

KRAWCOWE BACZNOŚĆ HAFTY artystycznie wykonane maszynowo i ręcznie. **ME-REŻKI** na poczekaniu. **DZETY**. Robota pierwszorzędną. **SZYBKO I DOSTĘPNIE**. „VICTORJA” Wspólna 3.



Bizuterję, zegarki, platery w wielkim wyborze

Zjednoczeni Jubilerzy
Senatorska 6 (róg Miodowej)
Kupujemy brulanty, bizuterję, złoto, i kwity lombardowe 525.

Instytut de BEAUTÉ „Taisy” Bracka 17-1a. Tel. 175-49. 460

Hurtowy Skład Instrumentów
Muzycznych Gramofony. Patefony i największy wybór najnowszymi płytami po cenach najtańszych
J. SPIWAK
Warszawa, ul. Nalewki 12 front
Telefon 149-28. 396.

STROJENIE reparaacja najbardziej zużytych pianin fortepianów. Marszałkowska 53a telef. 511-30 Olszewski. 530

KOŻUCHY kryte, na dublonach z futrzanymi kołnierzami. krótkie i długie, do sprzedania, Wilcza 45 u krawca. 519

WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA!!! niżej ceny kosztu. Suknie je- dwabne, wełniane od 35, bluzki 6, sweterki i szlafroki 15, okrycia najmodniejsze przybrane futrem 140, reklamowe 80, pluszowe, barankowe 120, fokowe 450 tylko w znanej z solidności firmie Br. Unkiewicz, Hoża 54/2. Filja: Krucza 30. 485

Na prowincji Pewnych 12-14 złotych dziennie może każdy zarobić nawet przy małej energii, nie tracąc swego czasu. Informacje oraz instrukcje wysyłam niezwłocznie po otrzymaniu znaczka za 20 gr. na odpowiedź. Adresować: „Warszawa Centrala Skrzynka pocztowa 452. 51

OTOMANY na raty zagotówkę Wielki wybór od **75 ZŁ.** oraz fotele klubowe, tapczany, Gwarancja długoletnia pisemna. Spłaty długo terminowe. **46** róg Marszałkowskiej. Zakład tapicerski. **UWAGA!** Działający 215

Od poniedziałku dnia 6 grudnia, aż do Świąt
Fabryczny Skład Peńczoch i Trykotaży
FRANCISZEK KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna Nr. 30 wprost hotelu Royal tel. 179-53
URZĄDZA PIERWSZĄ
WIELKĄ GWIAZDKOWĄ SPRZEDAŻ
po cenach niższych, aż do ceny kosztu włącznie, wyrobów wełnianych i bawełnianych produkcji własnej oraz towarów importowanych
Z dodawaniem każdemu Kupującemu bardzo miłych i praktycznych, — do tej pory nie praktykowanych w Warszawie
UPOMINKÓW GWIAZDKOWYCH
Wyciąć i schować dla pamięci. 545

A. A. A. MIASTO Ogród-Isabelle. Tylko dla chrześcijan. Zarząd Marszałkowska 136. tel. 274-86. place leśne bezpłatne pod domy i wille na dwuletnie bezprocentowe spłaty, tuż przy budującym się własnym tramwaju. Jest możliwość o trzymaniu długoterminowych kredytów budowlanych.

A) MEBLI najtańsze źródło! Nowych, używanych, ratami i gotówką. Leszno 33—10. 478

A) MEBLE najtańszej solidnej roboty; gotówka, ratami, komplet kuchenny 6 sztuk 170 zł. Marszałkowska 125, podwórze. 526

A) TANIO sprzedam ładny stółowy i sypialkę. Graniczna 3-1.

KUPIJĘ meble, garderobę, futra, kwity lombardowe, sprzęty domowe. Krucza 6—14. Tel 407-18. 537

OBUWIE własnej wytwórni po cenach konkurencyjnych poleca Stanisław Lewicki Krucza 17. 493

FORTEPIAN długi sprzedam marki Buchholtza, Radna 4—55.

OTOMANY soty-łóżka, tapczany. Meble klubowe, krzesła, poleca po cenach fabrycznych wytwórnia tapicerska Tylickiego. Udzielam kredytu. Nowy Świat 62. 437

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie, Redakcja „Stenografa Polskiego”, Warszawa, Szczygła 12. 445

WAŁKI do wyzmaczek gwarantowane spidecie, naprawiam dokładnie. Bagno 10, Zylbenberg, sklep 230

J. DUDAŁO
WIDOK 26 TEL. 34-07
Szyby Lustra.
Szkła stołowe.

ZEBY sztuczne od 5 zł., korony złote od 15 zł., plombowanie od 2 zł., wyjmowanie bez bólu od 2-ch złotych Reparaacja na poczekaniu. Dentysta H. Krajlter. Żorawia 1-2 533

ULECZALNOŚĆ SYFILISU i innych chorób wenerycznych (leczenie syfil. najnowsze środki), niemocy elektrycznością i trypra, opłatów kobiet sposobem przyspieszonym, obrach. kursowy za wyleczenie. Dr. Korabiewicz z Petersburga. Nab. ks. Żorawia 3. do 9 r. i od 5—8 wieczór.

ŁYŻWY nowe, używane kupuję, sprzedaje, zamieniam, Zylbenberg, Bagno 10, sklep. 597

ZNANA pierwszorzędną szkoła kroju, szycia, modelowania, odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix”, złotymi medalami, honorowymi dyplomami, mistrzyni cechu warszawskiego i Paryskiej Akademji Wiśniewskiej-Dobruckiej, autorki podręcznika kroju dla samouków, przyjmuję zapisy codziennie. Nauka utraconym nowoczesnym systemem na patenty cechowe. Warunki bardzo przystępne. Warszawa, Niecała 12, telefon 72-04, filja Kowel. Sienkiewicza 8. 534

TANÓW najmłodniejszych oddział nie godziny, kompletami wyucza Szkoła Keglera, Senatorska 8.

A. MEBLI duży wybór na najdogodniejszych warunkach. Królowska 14 (vis a vis Zielnej). 261

MEBLE solidne polecane w dużym wyborze A. Maczek. Chłodna 6. 180 3

Otomany pluszowe, dywanowe od **75** złotych, kofotele klubowe. Spłaty długoterminowe. Gwarancja pisemna długoterminowa. Robota najsolidniejsza. Twarda **8** w podwórzu, parter Zakład tapicerski.

WYŻSZA szkoła modniarstwa, haftu, uczy tu mistrzyni Koryckiej, przyjmuje zapisy codziennie. Nauka wyrobu kapeluszy najnowszym systemem paryskim na patenty cechowe. Warunki bardzo dogodne. Warszawa, Jerozolimskie 11 mieszkania 26. 536

URODE kobiecą konserwuje, doskonalą, odświeża, usuwa jej skazy i braki pierwszorzędnym Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Drowej Magdaleny Poznańskiej. Najnowsze paryskie metody. Najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki Maquillage. Udoskonalone barwienie włosów. Trwałe przyciemnianie brwi. Mokotowska 52 Telefon 108-37. 137

OTOMANY OD 75 złotych na długoterminowe spłaty. Gwarancja pisemna długoterminowa **8** w podwórzu Zanowa. Twarda kład tapicerski. Urzędnikom państwowym ulgi płatnicze. 521

PREZERWATYWY francuskie, gwarantowane, nataniej: Stanisław Bajer. Marszałkowska 95. 535

FUTRA RACY najdogodniejsze warunki. palta fokowe, karakulowe, bibretowe i pluszowe, galanterja futrzana, futra męskie, przetródky podług najnowszych modeli. 40 procent taniej wykonywana wytwórnia futer i okryć. **Dzielnia 5 m. 34.** 127

FUTRA, palta wełniane, jesienne, komuski, kurtki, burki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze na składzie. Ceny o 40% niższe aniżeli wszędzie. Futra szoferskie Sipiowski Majewski Chmielna 48, tel. 242 93. 203



KINO

PROGRAM KIN

na niedzielę, dn. 5 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO” (Marszałkowska 108). „Zatajone ojcostwo”, niemiecki dramat z Marią Jacobini.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „Władcy Libanu”, podług powieści Pierre Benoit. W roli gl. Arlette Marchal.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). „Ofiary wojny miłości”, dramat. W roli gl. Goetzke.

FILHARMONJA Jasna nr 5. Film z podróży prof. Ossendowskiego do Afryki.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26). „Sodoma i Gomora”, legenda w 10 aktach z M. Varkonyi i Lucy Doraine.

NOWOŚCI (ul. Bielanska). „Złodziej z Bagdadu”, bajka wschodnia z Douglašem Fairbanks.

PALACE (Chmielna 9, tel. 51-14). „Trędowata”, dramat w-g powieści Heleny Mniszek. W rolach głównych J. Smorska i B. Mierzejewski.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). Film ten sam, co w kinie „Corso”.

SPLENIZ (Galerja Luksemburka, ul. Senatorska, tel. 205-54). „Naszynnik, czy dziewczyna?”, dramat z Mae Murray w roli gl.

STYLOWY (Marszałkowska 112). „Noce tureckie” (Romola). W rolach gl. Liljana i Dorota Gish.

SWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 239-06). „Ostatnie lata panowania Mikolaja II” oraz dramat „Sekretarka pana szefa” z Norma Shearer.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-00). „Wiedeń, miasto moich marzeń”. W rolach gl. Harry Liedtke, Lilian Harvey i Mary Kid.

URANJA (Krak. Przedm. 66). „Pogrzeb Zeromskiego, oraz „Sierota dola”, dramat z Mary Pickford.

PLAC ZBAWICIELA

SOKOL (Marszałkowska nr. 69). „Za głosem serca”, polski melodramat.

„TOMBOLA” (Marszałkowska 34). Podwójny program. „Wielka księżniczka i chłopiec hotelowy” w 8 akt. i „Dzika dziewczyna” w 8 aktach.

WOLA.

IRA (Wolska 3, tel. 135-04). „Potop” (Kozępane żywioły), dramat. W rolach gl. Florence Gilbert i George O'Brien. Nad pr. komedia „Dodo boi się żony”.

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). „Czarny Orzeł”, jeden z najlepszych filmów Rudolfa Valentino.

LUX (Elektoralna 21). „Przekleństwo milionów”, dramat z Miltonem Sills oraz komedia z Haroldem Lloydem.

KOMETA (Chłodna 49). „Zabilem”, dramat z Huguette Duflos i japończykiem Sussue Hayakawa.

POLONIA (Żelazna 31). „O czym się nie myśli”, dramat. W roli gl. Józef Węgrzyn.

PRAGA.

„LOTOS” (Zygmuntowska 10). „Za głosem serca”. Gościnne występy humor. Henia Kamińskiego.

„ERA” (Inżynierska 4). Harry Peel w sensacyjnym filmie „Ze śmiercią w zawody”.

PLAC KRASIŃSKICH.

FORUM (Nowiniarska 14). Jackie Coogan w dramacie „Jackie u ludożerców” oraz „Cudowny środek”, farsa polska.

OCHOTA.

„OAZA” (Grójecka 56). „Twoja na wieki”, dramat z Normaną Talmadge, oraz egzotyczny film „Szałan puszczy”.

RADJO

RADJO PROGRAM RADJOFONICZNY

na poniedziałek, dn. 6 b. m.

Warszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15.00 — 15.15 — Komunikat gospodarczy; godz. 17.00 — 17.25 — Odczyt p. t. „Gwiazdy stałe i mgławice” — wygłosi prof. Gabriel Tołwiński (Dział: „Historia wszechświata”); godz. 17.30 — 18.55 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Ada Hirska (śpiew) i p. Bolesław Kon (fortepian). Część I-a. 1. Beethoven: a) Uwertura „Coriolan”, b) Andante z symfonji patetycznej — wykona orkiestra. 2. J. S. Bach — Busoni: Preludjum i fuga D-dur — odegra p. B. Kon. 3. a) Chopin: Żal, b) Karłowicz: „Spi w blaskach — odśpiewa p. A. Hirska. 4. a) Paderewski: Nokturn, b) Ogiński: Polonez a-moll („Późne gniecie Ojczyzny”) — wykona orkiestra. Część II-a. 5. a) Metra: Marsz kadetów, b) Kranz: Intermezzo: „Marzenia miłosne”, c) Jan Strauss: Wale „Cagliostro” — wyk. ork. 6. a) Schubert: To mój dom, b) Bizet: Habanera z op. „Carmen” — odśpiewa p. A. Hirska. 7. Godowski: Wale na tematy z operetki „Zemsta Niecierpa” Jana Straussa — odegra p. B. Kon. Godz. 19.00 — 19.25 — 28-ma lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny; godz. 19.30 — 19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45 — 19.55 — Nad program „Rozmaitości”; godzina 19.55 — 20.20 — Odczyt p. t. „Architektura renesansu i starożytna” wygl. prof. Lech Niemojewski (dział „Historia sztuki”); godz. 20.30 — 22.00 — Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Sygnal czasu. Informacje prasowe.

RADJO ZAGRANICĄ.

na niedzielę, dn. 5 b. m.

Berlin, 483,9 m. — godz. 9 — „Święto Adwentowe”, poranek muzyki religijnej; godz. 11.30 — Koncert orkiestry wojkowej; godz. 17.30 — Koncert popołudniowy, muzyka lekka; godz. 20.30 — Wieczór wiedeńskich operetek; w programie wyjątki z „Barona cygańskiego”, „Gasparona”, „Wiedeńskiej krwi” i in.; godzina 22.30 — Muzyka taneczna.

Mediolan, 315,8 m. — godz. 16.30 — Koncert muzyki wokalne; godz. 20.45 — Koncert wieczorny, w programie muzyka operowa; godzina 22.30 — Jazzband.

WIADOMOŚCI RADJOWE

POWTÓRZENIE W „KOLEGJACIE STANISŁAWOWSKIEJ”.

Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziło wśród szerokich sfer radiosłuchaczy, wystawienie fragmentu z „Trylogii” Sienkiewiczowskiej z tytułowanego „w Kolegjacie Stanisławowskiej”, skłoniło kierownictwo radiostacji do powtórzenia sceny po grebu Pana Wołydyjowskiego.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 18-iej powtórzone zostanie ten przepiękny fragment w wykonaniu pp. Antoniego Różyckiego i Leona Recheńskiego.

W nadechodzącą środę program zapowiada fragment z „Chłopów” Remonta „Wesele Boryny”.

WIADOMOŚCI LOTNICZE

LOTNICTWO W NIEMCZECH

Dn. 24 b. m. komisja budżetowa Sejmu Rzeszy Niemieckiej zajmowała się dodatkowo wydatkami na cele lotnicze. Komunistyczny poseł, Torgler, żądał upaństwowienia lotnictwa i skutkiem tego skreślenia wszelkich subwencji, udzielanych prywatnym przedsiębiorstwom. Socjalistyczny poseł, Feldmann, krytykował bezczynność państwowej Rady Lotniczej. Po wyjaśnieniu Ministra Komunikacji D-ra Krohne, iż inicjatywa prywatna jest pożądana, gdyż łatwiej rozwnie się lotnictwo organizowane przez przedsiębiorstwa prywatne niż gdyby rząd wziął je w swoje ręce, komisja dodatkowy budżet uchwaliła.

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

DZISIEJSZE ZAWODY POLONIA — RUCH. Zawody zostaną rozegrane na boisku Skry o godz. 12. W składzie Polonii wystąpią jej „weterani”: Emchowicz, Loth II, Smid i Zantman, którzy w ten sposób chcą uczcić jubileusz 200-nej gry swego kolegi, M. Hamburgera, w pierwszej drużynie klubu. Na boisku D. O. K. I (dawniejsze Legji) o godz. 11 rozegrane będzie trzecie spotkanie o mistrzostwo rezerw z kl. C pomiędzy Skrą II i Warszawianką III. Legja gra z L. K. Sem w Łodzi.

STRZELECTWO.

OTWARCIE WYSTAWY STRZELECKIEJ. W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie Wystawy Strzeleckiej, która ma się odbyć na strzelnicy Polskiego Tow. Łowieckiego (Nowy Świat 35). Wystawa trwać będzie do dn. 10 b. m.

MUZYKA

Z FILHARMONJI. Dziś, w niedzielę, na poranku poświęconym muzyce francuskiej wystąpią jako solistki pp. Lili Haskowska (skrzypce) i Olga Olgina Maywalt. Na dzisiejszym koncercie popołudniowym wykonana będzie symfonia Dworzaka „Z nowego świata”. Doskonała śpiewaczka p. Ida Szereszewska śpiewać będzie arje i pieśni, a koncert wiolonczelowy Lalo. Dyryguje p. Ozimiński. W środe, o godz. 3 popoł., odbędzie się koncert pod dyrekcją p. Berdjajewa. W programie między innymi symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego. Solistą będzie p. Stanisław Gruszczyński. W środe 8 b. m. odbędzie się koncert Griega. Solistami będą Zofia Rabczewiczowa (fort.) i A. Comte-Wilszoka (śpiew). Orkiestrą dyryguje J. Ozimiński. KONCERT WANDY PIASECKIEJ. Jutro, w niedzielę, dn. 5 b. m., o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorium koncert recital p. Wandy Piaseckiej, młodej i utalentowanej pianistki. W programie m. i. Rapsodje Brahmsa, Karnawał Schumanna, Ballada a-surd i Scherzo m-moll Chopina oraz utwory Debussy'ego. KONCERT IDY SZERESZEWSKIEJ. Doskonała śpiewaczka polska p. Ida Szereszewska, zamieszkująca w Wiedniu, wystąpi jutro, w poniedziałek, w sali Pompejańskiej (hotel Europejski) z wieczorem arji, pieśni, w którym weźmie udział p. Józef Ozimiński (skrzypce). Bilety w kasie koncertowej Filharmonji. Akompanjuje p. Feliks Szymanowski. KONCERT ROSYJSKI. Dnia 5 grudnia b. r. w sali Twa Higienicznego, Karowa 31, odbędzie się koncert rosyjski. W programie: pieśni rosyjskie, utwory klasyczne, tańce charakterystyczne i deklamacje. JUTRZEJSZY KONCERT WIOLONCELISTKI ALVIN. Jutro, w poniedziałek, w sali Konserwatorium recital świetnej młodej wiolonczelistki francuskiej Juliette Alvin. Artystka mimo młodego wieku cieszy się już zasłużoną sławą w całej prawie Europie. Na pierwszym swym warszawskim koncercie artystka wykona interesujący program, złożony z utworów: Bacha, Sammartiniego, Couperina, Schumanna, Lalo, Debussy'ego, Paure'go. KONCERT RELIGIJNO-OPEROWY. Koncert na odbudowę organów kościoła św. Anny, który odbędzie się d. 6 grudnia w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wzbudził zainteresowanie wskutek wielkiego programu, jaki będzie wykonany przez wybitne siły artystyczne. Bilety nabywać można u Gebethnera i Wolfa — Krak. Przedmieście 15. TEATR DLA DZIECI. W teatrze „Olimpia” dziś przedstawienie dla dzieci o godzinie 12.30 w południe z udziałem znakomitej artystki i tancerki 10-cio letniej Ninki Wilińskiej; ceny miejsc od zł. 4.

POPOŁUDNIU I WIECZOREM

DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ?

CO USŁYSZEĆ?



TEATR

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na niedzielę, dn. 5 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).

Dziś, o 3-iej popoł. narodowa „Halaka” z pp. Mokrzycką (rola tytułowa), Karwowską, Gołębiowskim, Wiśniewskim, Wraga i Szeptetowskim. Dyryguje p. M. Rudnicki.

Wieczorem Verdiowskie arcydzieło „Aida” z występem gościnny w partii tytułowej świetnej polskiej primadonny p. Polińskiej-Lewickiej. Udział biorą pp. Leska, Dygas, Palewicz-Golejewski, Tokarski i Mossoczy.

Jutro przedstawienia niema, w wtorek na abonament dla Ciała dyplomatycznego grana będzie Wagnerowska romantyczna opera „Holen-Tulacz” w najlepszej obsadzie.

NARODOWY (Plac Teatralny).

W teatrze Narodowym dziś, o 3-iej pp. Don Juan” z J. Węgrzynem, zachowujący stale swą wyjątkową siłę atrakcyjną. Wieczorem sukcesowa komedia „W miłosnym labiryncie”.

Jutro na przedstawieniu sprzedaniem Stowaryżyszeniu Ligi Kultury — „Król Elyp”. Resztę dni tygodnia zajmie „W miłosnym labiryncie”.

LETNI (w ogrodzie Saskim).

Dziś, w niedzielę i dni następnych kapitałna pełna iscie amerykańskiego naciągawczego humoru, trzymająca widza w nieustannym napięciu „Tajemnica powożenia”, szlagier sezonu. Zelwerowicz i Różycki na czele znakomitego zespołu daje prawdziwy koncert gły.

Dziś, o 4-iej popoł., po cenach znizowanych pełna humoru „Nasza żona nie czeka”.

O 12-iej w południe „Fiele polityczne” zakupione przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

POLSKI (ulica Oboźna).

Dziś, jutro i do czwartku włącznie nieodwołalnie przedstawienia „Dziś i jutro grechu” po cenach popołudniowych. Przedstawienia te cieszą się oburzymiem powożenia em.

Dziś o 4-iej niegrana od szeregu tygodni kapitałna komedia „Azais”, w której Junosza-Stepowski, Maszynski, Sulima i Leszczyńska wywołują nieustanne wybuchy śmiechu i huragany oklasków.

O godz. 12 w poł. taneczny recital p. Hryniwieckiej i Bojarskiej. W piątek premiera „Cara Pawła” Merezkowskiego.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).

Dziś o godz. 4 po cenach znizowanych przemila, pełna wdzięku i dowcipu komedia „Osiołkowi w żłoby dano” w świetnym wykonaniu pp. Malickiej, Romanówny, Węglarke i Buszyńskiego.

Wieczorem codziennie do głębi wznosząca sztuka „Najpiękniejsze oczy w świecie”, której publiczność słucha z wielkim przejęciem. Role naczelné grane są wyborne przez pp. Malicką, Daszyńskiego, Gawlikowskiego i Hierowskiego.

ĆWIKLIŃSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat 63).

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 pop. po cenach znizowanych ostatni raz nadzwyczaj zabawna „Kawiaranka”. Wieczorem ciesząca się wielkim powodzeniem komedia Maughana „Kiedy wrócisz” z Cwiklińską, Gella, Chaveau, Pawłowską Bohuszewiczówną, Grabowskim, Justjanem, Januszem, Rolandem i Wesolowskim.

We wtorek wesola ta komedia w pełni powodzenia schodzi z afisza, ustępując miejsca najświetniejszej nowości Paryża trzaktowej komedji Verneulla i Berra „Mecenas Belsbec i jego mąż”. Obsadę nowej premjery tworzą najlepsze siły zespołu: Cwiklińska, Gella, Kościeszanka, Grabowski, Roland, Skonieczny. Reżyseruje J. Pawłowski. Stronę dekoracyjną przygotowała Mucharska.

IM. FREDRY (ul. Śniadeckich).

W niedzielę, w południe, o godz. 12-iej bajka dla dzieci „Czerwoną Kapturkę”. Popołudniu „Chata za wsią”. Wieczorem po raz pierwszy „Ksiądz Marek” J. Słowackiego.

TEATR NIEWIAROWSKIEJ (Ul. Jasna, róg Sienkiewiczja).

O godz. 12 min. 15 przedstawienie dla dzieci, baśń w trzech aktach „Pisanki, Mikuś i Cyganiatko”, urocząconą opardaszem i tańcami bog-nę Renusją i Romkiem Sokolowskim.

TEATR „ZJEDNOCZONYCH”.

(Wolska 32).

Dziś, o godz. 4.15 i 8.15 znakomita sensacyjna sztuka Aspe „Gubernator i Trocki” w doskonałej obsadzie najlepszych sił zespołu. We wtorek 7 grudnia premjera „Zemsty” M. hr. Fredry.

ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

Dziś, o godz. 4 popoł., po cenach znizowanych „Metke ziozdziej”.

O godz. 8 w. premjera oryginalnego polskiego utworu Józefa Szladera p. t. „Przez gorzałkę” ze śpiewami i tańcami. Sztuka ta obiegła wszystkie popularne sceny z ogromnym powodzeniem, ze względu na treść czysto pouczającą.

Reżyserja J. Turowiczówny. Tańce układu Z. Rzońcy.

Dnia 6-go b. m. „Przez gorzałkę”.

Dnia 7 b. m. „Jarmark małżeński” przedstawienie zakupione.

Dnia 8 b. m., po cenach znizowanych po raz ostatni pełna humoru krotkochwila ze śpiewami i tańcami „Jarmark małżeński”.

O godz. 8 w. „Przez gorzałkę”.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburka, ulica Senatorska).

Rewja „Krucza” pobija bezsprzecznie dotychczasowe wszystkie rekordy, wystawione w Warszawie. Codziennie tłumy odchodzą od ka v. a rozważona publiczność entuzjastycznie oklaskuje wszystkich wykonawców na czele z pp. Ordonową, Jarsosym, Krukowskim i Dymszą.

PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

Rewja zimowa p. t. „Na całego”, która sztucznym zdobyła publiczność warszawską. Tak pod względem dowcipu jak gry aktorskiej, choreografii i dekoracji. Rewja ta jest widowiskiem wyjątkowe.

P.p. Pogorzelska, Sawicka, Kurowska, Doża, Lawiński, Boroński, Rontgen, Olsza, Macherski, Koszutski, Girls i siostry Halama przyjmowane są owocynie.

OLIMPJA (Marszałk. 114)

Dziś powtórzenie premjery aktualnej w 5-tych odsłonach pióra Nela, Lela i B. Hertza p. t. „Łoza masońska” z udziałem: Dobosza-Markowskiej, Skwierczyńskiej, Talarico, Welchorskiej, Chrzanowskiego, Stróżewskiego, Szerzyskiego, Śnieżyskiego, Wirskiego i innych. Reżyserja W. Jastrzębca. Tańce i ewolucje układu F. Pańkowskiego. Dziś 3 przedstawienia, o godz. 5.15, 7.15 i 9.15.

ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Drugi program w Eldorado p. t. „Dzieje grechu... mężczyzny” zdobył całkowite premjerową publiczność, która darzyła rzeszystemi oklaskami doskonałych wykonawców.

Codziennie 2 przedstawienia: o godzinie 7.15 i 9.15 wiecz.

MIGNON (Marszałkowska 81b)

Niemoralna bajka dla moralnych dżatek do 80 latk „Król Mientus Leszy i królowa Cykorja” z pp. Noskowską, Rapaćką, Sarnecką, Sliwińskim, Gombocznem, Leszczyceim.

OSTATNI WYKŁAD MŁODEGO GÓRALA.

Z ram. Tow. Tatrzańskiego i Zw. Podhalu p. St. Jarosz, doskonały mówca, powtórzy w czwartek 9 grudnia b. r., o godz. 20-iej w sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu — swój niezmiernie ciekawy wykład „O Tatrach, Pieninach i Podhalu”, uroczającym 200 hardzo pięknymi przezroczonymi gwara góralską i śpiewem piosenek góralskich.

Bilety od 50 gr. do 2 zł. w kasie „Kuncewicz i Hofman” (Marszałkowska 91) i w kasie „Chodowieckiego” Kr. Przedmieście 9.



RADJO



SPORT



ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA

Spróbujcie a przekonacie się, że Wam pomoże

Chory żołądek bywa jedną z przyczyn powstawania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka; usuwają obrukcję (złagodzenie) są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne.

ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Cena 1/2 pud. zł. 1.50, podwójne pud. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Reprez. na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49. C. 193

!!! HALLO CZYTELNICY !!!

**Na gwiazdkę obniżyliśmy ceny!
Na dogodnych warunkach.**

**„Radjo Emo” M. OKOŃ
Warszawa, Zielna 11,
Telefon 121-66.**



Pp. urzędnikom i osobom o powieźdialnym na bardzo dogodnych warunkach poleca w wielkim wyborze aparaty detektorowe, lampowe, cześci do takowych pierwszorzednych zagranicz. firm. Słuchawki, głośniki, baterje, akumulatory i lampy katodowe i t. p. Ceny konkurencyjne. Urządzamy kompletne radjo w Warszawie od 50 zł., na prowincji od 100 zł. Montaż anten. Własne warsztaty i laboratorium. Obsługa fachowa. Porady i wskazówki. Na prowincję cenniki i kosztorysy wysyłamy odwrotnie bezpłatnie.

P. S. Aparaty nasze są już zastosowane do nowej stacji Warszawskiej. 495

NA GWIAZDKĘ !!! NADZWYCZAJNA OKAZJA !!!

Zamiast 60 zł. tylko 10 złotych. W celu zareklamowania naszego zakładu fotograficznego postanowiliśmy do świąt wykonać każdemu czytelnikowi artystyczne portrety olejne w naturalnych kolorach ręcznie malowane, dużego rozmiaru, oprawione w eleganckie passe-partout tylko za 10 złotych. Na prowincję wysyłamy w przeciągu 14 dni za zaliczką. Po otrzymaniu fotografii i 2 zł. zadatku w liście poleconym. Adresować **Foto Fortret, Warszawa, Leszno 27-62. Telefon 171-28** Za artystyczne wykonanie przez najlepszych utalentowanych fachowców gwarantujemy. UWAGA: Fotografje można przynieść lub przysłać nową, starą, grupę i t. p.

Poznaj siebie!

Światowej sławy psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świt”. (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej o soby zakomunikuj mię, rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium, M. Ile Ewigny. Wszystkim czytelnikom „A B C” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych, (zamiast zł. 5). Na przesyłkę załączę znaczki pocztowe. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokół, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy



Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piłkna 25.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć — załączyć do listu Nadzwyczaj ciekawej treści książki — katalog ilustrowany darmo. 65

MEBLE NA RATY

DO 10 MIESIĘCY stałym i poleconym klientom bez zaliczek daje Magazyn mebli **FRANCISZ BRZOZO SK. GO. Nowy-Swiat 43**, i piętro (dawnej Elektralna 1), wielki wybór sypialni, gabinetów, salonów, kredensów, stolów, szaf, bielizniaków, zegarów, biur, otoman, leżaków, mebli g. etych. 88

NA RATY

Obuwie i Ubiorę męskie damskie oraz manufakturę poleca **S. KARPOWICZ** Miodowa 6. 225

WYSTARCZY ZADZWOŃĆ POD Nr. 270-89

do nowootworzonej **Farbiarni-Fralni Chemicznej** oraz **Odświeżalni Ubiorów** damskich, męskich

N. Borkowskiego

Nowolipie 14-a, tel. 270-89, a będziesz obsłużony

TANIO — SOLIDNIE — SZYBKO

ceny wraz z przesyłką.

Odświeżenie garnituru . . . 2.50

Pranie chemiczne . . . 8.—

Przyjmuje się wszelkie reperacje krawieckie oraz pranie dywanów i futer.

UWAGA: specjalna pracownia piłsownia i karbowania, według najnowszych wymagań 313

CHIROMANTA wszechświatowej sławy,

ulubiecem wytwornych salonów stolicy, doradcą duchowym wybitnych osobistości z pośród świata artystycznego, dyplomatycznego i finansowego, arcy-mistrzem nauk tajemnych w Warszawie, jest **PI. KUS ANYSZ**, który udziela rad i wskazówek cały dzień, Krakowskie Przedmieście 20/22 m. 3. 403

OTOMANY, leżaki najsolidniejsze

wyboru, duży, ceny najniższe, oraz meble rozmaite gotówką. ratami, magazyn mebli Plac Trzech Krzyży 13 róg Żorawiej. 499

Stwierdzo „**USIBA** i **EFTEPŁYTA**”

są najlepsze płyty gramofonowe, nadające się do tańca oryginalne nagrania amerykańskich, angielskich i francuskich orkiestr. Wysły ostatnio e nowości taneczne: charlestony, slummy, tango i walc-bo-ton. Zadać we wszystkich składach muzycznych 145



RADIO HUGON FRIED
MONIUSZKI 4

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA TRYKOTAZY



podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że z dnem 3 grudnia r. b. powierzyła sprzedaż swych wyrobów, ogólnie znanych ze swej dobroci i solidności, firmie

Feliks Skrodzki i S-ka

magazyn bławatny przy ulicy Brackiej Nr. 16.

RATUJCIE ZDROWIE

Wydawnictwo Redakcja „SWIT” Warszawa, Piłkna 75. Konto P. K. O. 12-454. 372

Wszystkim Czytelnikom „ABC” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą ciekawą i pozyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch cztery i t. d. Dr. MUELLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 5.50 cennych porad ilustr. zł. 1.50. Dr. M. ROSEN: Zycie seksualne a choroby weneryczne. Syfilis, paraliż postępowy i inne choroby weneryczne. Popularny wykład o najnowszych sposobach leczenia i zapobiegania tym chorobom. Cena zł. 1.50. Dr. BARTOSIEWICZ: „Jak zapobiec skutkom płucnym?” zł. 1.—

Dr. SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzmi! Sugestja! Telepatja!” zł. 1.—

Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczaj. Całość 4 tomy, razem zł. 1.—

Dr. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domowych zł. 5.—

Dr. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposób leczenia. Zapobieganie. Wielka księga mnóstwo ilustracji zł. 5.—

Dr. ROSCISZEWSKI: „Jak posiadać energję? Pozbyć się rozstręgnięcia, melancholji, słabej pamięci, bezsenności i ogólnego zdemoralowania i zdobyć pogodę ducha zł. 2.—

JAK BYĆ PIĘKNĄ? „25 cennych porad, wskazówek dla kobiet” zł. — 50

Dr. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarazeńiu się. Podrecznik praktyczny dla męzczyzn i kobiet zł. 1.—

Dr. HRUMUS: „Zielnik lekarski”. Opis 210 leczniczych i sposobów ich zastosowania. Z tablicami i ilustracjami Cena zł. 3.—

JADWIGA T.: ZDROWIE, higiena, smaki! Co i jak gotować? Tanio i smacznie obiady, aniadania i kolacje na każdą porę roku. Sposoby przyrządzania zup, paszтетów, majonezów, sosów, wszelkich potraw mięsnych, drobiu, ryb, sałat, jarzyn, grzybów, legumin, kremów, lodów, tortów, ciastek i t. d. Wskazówki co do przybrania i nakrycia stolów zł. 8.—

Dr. RAFAEL MABUZE: „Jak zostac hypnotyzerem?” Szereg cennych wskazówek z dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podrecznik praktyczny zł. 2.—

WERTHEIM H. PROF.: „Odmłodzenie ludzi i zwierząt”. Z ilustracjami zł. 1.—

Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Powodzenie nie”. Jak zapomoc autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy doplac powodzenia w życiu zł. 2.—

Dr. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwyklymi, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. — Mnóstwo ilustracji rycin. Cenne wskazówki jak zachowac młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, plakatowej oprawie. Cena zł. 10.—

Dr. GEISEN: „Higiena miodowych mioslecy”. Wskazówki dla nowotęciwych zł. 1.—

Dr. BRAUN: „Samogwalt u męzczyzn i kobiet”. Jego skutki i środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki zł. 1.—

Dr. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla męzczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie zł. 1.—

PASY do sukien wieczorowych

do sukien wieczorowych nadające klasyczne linje ciała. **PASY** lecznicze, **STANICZKI** higieniczne znanej dobroci **GORSETY** elastyczne

REKLAMOWE PASKI

„ANIELA” Mistrzynie Akademii Paryskiej, nagrodzona złotymi medalami w Paryżu i Bruksel oraz na „Wystawie Kultury Ciąta i Staju” również złotym medalem. Warszawa, **Marszałkowska 91** w podwórzu. 425

WYŻSZA SZKOŁA KROJU, SZYCIA SKWARECZKIEJ,

znana z długoletniej wytrwałej pracy, odznaczona złotymi medalami wznosiła od 1 września kursy dzienne i wieczorowe, zatwierdzone przez Ministerstwo. Wykład nowoczesny skrócony, według najnowszego Paryskiego regulaminu szkolnego. Wyzwała na pod-mistrzynie i mistrzynie. Niezamożnym ustępswa. Przyjezdnom pomieszczenie zapewnione. Marszałkowska 120—10, ront. 303

Zegary n i raty bez zaliczki i szlonoż, zegarki, pierścienki

GUTMACHER Warszawa, Smocza 21 m. 23 (róg Dzielnej)

SZYLDY, rowane — emaljuowane. Tabliczki na drzwi, do obrazów, portretów. Znaczki fabryczne grawerowane, wytłaczane. Mar i restauracyjne, dla szafni do kluczy **Stemle** metalowe, kauczkowe Szablony. **Datowniki**. Numeratory. Nataniem wykonywa Zakład Grawersko-Pieczatarski oraz mechaniczna wytwórnia tablic grawrowanych **Alfreda Skoniecznego**, Senato ska 3, tel 142 43 362

ZEBY usuwa zupełnie bez bólu (od **ZEBY** 2 złotych) leczy. plombuje koronki złote, sumiennie, tanio. Lekarz-Dentysta. **Aleksander Hejler**. Ś-to Krzyżska 30 front. 448

CZEKOLADA CUKRY I LANDRYNKI



K. MACHLEJD S.A. SKŁEP DETALICZNY UL. CHMIELNA 9

Dział lekarski

Dr. med. BERNSTEIN
Wspólna 63 m. 1 (parter) 121 tel. 402 61
chor. weneryczne, niemoc płciowa, sk. rnc, włosów i kosmetyka lek. Przyjmuje 8-1 i 4-8 pp. Pan e 1-2. Niezmożnym ustępswo.

Dr. med. SCHOENMAN
HOKTERSKA 6.
Niemoc płciowa, wener. (analizy krwi). Przyjm. 9-9 i 5-8. 323

Dr. KAUFMAN
Wspólna 55, tel. 31-35
Choroby weneryczne, płciowe, skórne i włosów. Analizy krwi (syfilis). Gabinet elektro-promienioleczniczy. Od 8 do 8 wieczór 265

Dr. Krajewski

Nowogrosk 42
ene:yczne, skórne, włosów. Niemoc płc. (syfilis, z n. liż. kw) -abinet elektro-promienoleczniczy

Dr. Skomarowski

Marszałkowska 1. tel. 01-05
Weneryczne skórne niemoc płciowa 9-11 i 5-8 Panie 4-5
2 porady dziennie bezpłatnie 332

Dr. med. S. KAGAN

Choroby weneryczne, skórne i m. czopłowe. Analizy krwi na syfilis. **Mleczka 8, tel. 2-4-0.**
Do 9 r. i od 3-8 wiecz Panie 4-5.

Dr. H. LEWIN Starszy

Mleczka 12. Weneryczne, skórne i niemoc płciowa od 8-10 r. i od 2-9 w. Panie 4-5. W niedziele 9-3 102

Dr. J. RYWLIN

Leszno 37 (róg Solnej)
Weneryczne i skór. 8-9 r., 3-9 w. W niedziele i święta 2-6 473

Dr. Henryk Zusman

Al. Jerozol 36 róg Marszałkowskiej
Tel. 278-94.
Choroby skórne weneryczne, niemoc płciowa. Anal. za krwi. 448
W niedziele i święta 2/2-6 wiecz

Dr. med. Zofja i Feliks ROSTKOWSCY

Wener., skór, włos. Anal. krwi na syfil. elektroterapia. Niemoc płc. Panie od dz. poczekal. Chłodna 26, t-1 99 29

NOWY GABINET WENEROLOGICZNY

Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej: 419

LEKARZY SPECJALISTÓW

analizy moczu, krwi na syf. naświetlenia twarda **Al. A. róg Złotej**.
Przyjęta od 10 rano do 8 wiecz. **Włzyra 3** zł. W niedz. od 10-2 pp.

Creiera Frezerywatywy firmowe

znane z n. edoścignone! mory, dwuletniej gwarancji oraz innych p. e. wzorządnych i gatunków i pęcherzowe poleca „najtaniej”

Drehera „RADJO”

najtańsze źródło zakupu rad osprzetu zagraniczn. got. i krajowego, po c. nach najniższych **Dużo nowości!**

JULJAN DREHER, Warszawa, Nowogrodzka 21, ka 21. Telef. 43-71.

PERŁY, DŻETY, KORALE

oraz różne przybory dla szmuklerzy, hafciarzy i krawcowych poleca **F. Kizel-Nalewki 16** w posztej, dwórcu na prawo 95

KTO chce mieć tania

scidnie, tania pokuty d. ch. mech. zwióci sie do zakładu blacharskiego **Wieckowskiego**, Plac Trzech Krzyży 7, tel. 515-32. 83

A MEBLE

tidne nataniem, gotówką, ratami, Wybór otoman, kozetek, tapczany. Drwal **HOŻA 7** Przed kupnem prosimy sprawdzić.

Przyjmujemy zlecenia do numeru gwiazdkowego



FABRYKA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

WŁ. GOSTYŃSKI i S-ka

W WARSZAWIE, MOKOTOWSKA 3.
Telef. 14-63, 14-64, 14-84.

wyrabia:

ŁÓŻKA żelazne lakierowane mosiężne i niklowane. Łóżeczka Materace siatkowe i sprężynowe. Łóżka dla szpitali, koszar i zakładów zdrowotnych. Umywalnie, stoliki, szafki, kozetki. Meble ogrodowe. Fotele dla chorych.

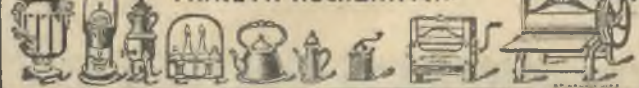
Przyjmuje zamówienia na:

KONSTRUKCJE ŻELAZNE więzienia dachowe. Schody, bramy, okna, drzwi, kraty itp.

Urządzenia transportowe i mechaniczne

Wagony wążkotorowe i dla tramwajów elektrycznych. Wagoniki dla fabryk, cukrowni, przemysłu leśnego i rolnictwa. Zwrotnice i krzyżownice dla kolei normalnych i wążkotorowych.

MAGAZYN WYROBÓW METALOWYCH I NACZYŃ KUCHENNYCH.



W WARSZAWIE, WIERZBOWA 3, TEL. 14-85

SKŁAD FABRYCZNY w WARSZAWIE Wierzbowa 3, tel. 14-85.

poleca po cenach fabrycznych w dużym wyborze w najnowszych fasonach znane od lat 55-ciu ze swej dobroci i trwałości

Łóżka, Łóżeczka. Umywalnie. Materace siatkowe sprężynowe i tapicerskie. Wózki. Wanny. Wyzymaczki. Żelazka. Kotły do bieleziny. Noże. Widelce. Łyżki. Maszynki do kawy, do siekania mięsa, kompletne wyprawy kuchenne.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1871 ROKU.

RADIOTYP "ANGELO" ELEKTRA

CZY MOŻE MI PAN ZROBIĆ FOTOGRAFIĘ w CIĄGU 15 MINUT BO SPÓŹNIE NA POCIĄG ?!!!

„ZOBACZY PAN !!!”

RADIOTYP "ANGELO" ELEKTRA

„NIEBYWAŁE!!! TAK PRĘDKO, DOBRZE TYLKO ZA 2 ZŁOTE !!!”

MARKAŁKOWSKA 131
CHŁODNA 18
WIERZBOWA 3 - SENATORSKA 8

10 PRZYKAZAŃ

przestrzega nabywca gramofonu marki „His Master's Voice”.



- I. Bo przykuwa do życia rodzinnego.
- II. Bo mile spędza się czas w domu
- III. Bo budzi zamiłowanie do muzyki i wyrabia słuch muzyczny.
- IV. Bo rozwija życie towarzyskie.
- V. Bo przy nim dobrze się bawią i tańczą.
- VI. Bo marka ta ma największy wybór najnowszych dzieł.
- VII. Bo pierwszorzędni muzycy i śpiewacy są przez tę to markę wyłącznie zakontraktowani.
- VIII. Bo operę w domu daje tylko ta marka.
- IX. Bo najwyraźniej, wiernie i bez szmerów oddaje głos.
- X. Bo pierwszorzędni znawcy i cały świat uznał tę markę „Głos swego pana” lub „Piszący aniołek” za najdoskonalszą.

The Gramophone Co Ltd, London

Generalny reprezentant na Polskę

Józef Weksler

Warszawa, Marszałkowska 132, tel. 229-43.

Kraków, Florjanska 25. Tel. 1241. Lwów, Sykstuska 2. Tel. 724.

Demonstruje się bez przymusu kupna.

SKŁAD WĘGLA DEVON

Warszawa, ul. Srebrna Nr. 1, tel. 163-37.

Dostarcza węgiel z głębokich kopalń we wszystkich sortymentach z dostawą do piwnic lub bez po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach spłaty

Podaje do wiadomości P. T. Odbiorników, że na skutek zarządzenia W. P. KOMISARZA RZĄDU na m. Warszawę z dniem 25.XI br. obniżono ceny na sortymenty:

Gruby, kostka I, I kostka II na zł. 50
ZA 1 TONNĘ WRAZ Z DOSTAWĄ

NA RATY MANUFAKTURY JEDWABIE, FIRANKI KOŁDRY oraz gotowe

UBIORY MĘSKIE I OKRYCIA DAMSKIE

„DOBROPOL”, Dzielna 23-35

NA RATY

Radio aparaty nagłośnienia, słuchawki, sprzęt radiowy w wielkim wyborze najkorzystniej w szt. warunkach i art. elektrycznych.

A. M. BECHNER
Warszawa, Leszno 4.

OSPY

ślady i ogień usuwa się z gwarancją. Dzika 7-6a

Zakłady Przemysłowo - Cukiernicze
Fabryka Czekolady i Cukrów

St. Majewski

ul. Hoża Nr. 67, (dom własny).

Oddziały fabryki: Nowy-Swiat Nr. 14 (dawn. Udziałowa)
Marszałkowska Nr 89 cukiernia
Królewska Nr. 33 cukiernia.

NAJTAŃSZY UPOMINEK NA GWIAZDKĘ.

NAJTAŃSZY UPOMINEK NA GWIAZDKĘ.

Nagrodzone złotymi medalami i najwyższymi odznaczeniami na wystawach zagranicznych. Dorocznym zwyczajem przygotowano ograniczoną ilość Reklamowych Podarków Gwiazdkowych po cenie własnego kosztu.

Składających się:

Z bombonierki czekoladek
Z tortu pralnego
1 kg. bakalii włoskiej z wykwintnymi czekoladkami

1 kg. mleszanki warszawskiej w 100 odm.
1 kg. pierników deserowych miodowo-owocowych
kg. czekolady do gotowania
1/2 puszki aromatycznych landryn

Wszystko w wyborowych gatunkach i gustownym opakowaniu.

! TYLKO ZA 15 ZŁOTYCH!

Cena wyznaczona tak niska skutkiem tego, że fabryka reklamuje swoje znakomite wyroby pomijając drogiego pośrednika i detalistę.

Uprasza się Szanowną Klienciele miejscową i zamiejscową o wcześniejsze nadsyłanie zamówień aby w odpowiednim czasie punktualnie wykonać.

Zamówienia proszę bezpośrednio kierować do fabryki, która po otrzymaniu 3 zł. zadatku wysłać będzie za zaliczeniem pocztowym i pobraniem za opłatę poczty oraz opakowanie.

NA SIŁATY

MODNE PALTA DAMSKIE

JESIENNE, ZIMOWE PLUSZOWE I SUKNE,

PALTA ZIMOWE MĘSKIE

oraz PALTA JESIENNE FUTRA, GARNITURY I SMOKINGI

DZIECIENNE

GARNITURY I PALETKA

OBUWIE

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECIENNE, BUTY z CHOLEWAMI.

W OLBRYZYM WYBORZE
Dom Towarowy

KURCAN

DLUGA 50, w podwórzu

19 grudnia przyniesie rozstrzygnięcie

Kto zostanie gwiazdą filmową



Nr. 474.



Nr. 489.



Nr. 461.



Nr. 466.



Nr. 479.

Komitet Organizacyjny Konkursu pomimo najszczerzej chęci nie mógł przedłużyć terminu przyjmowania zgłoszeń do konkursu. Wyjątek stanowią

fotografie osób, które są fotografowane kosztem Komitetu w zakładzie fotograficznym p. Pęcherskiego. Zdjęcia te są dokonywane aparatami i na ma-

terjałach Kodaka, dostarczonych przez warszawską firmę Neuman.

Osoby, posiadające kupony z dyrekcji Fanamet'u winny się zgłosić do fotografowania najpóźniej dziś, w niedzielę w godzinach 11 — 2.

Zatem ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dn. 19 grudnia i będzie połączone z pokazami mód. W ten sposób pod względem stroju wszystkie konkurentki będą miały warunki równe, albowiem suknie będą dostarczone przez najlepsze zakłady konfekcyjne.

Kierownictwo pokazu będzie spoczywało w ręku osób do-

świadczonych, dzięki czemu sam pokaz będzie widowiskiem artystycznym, w swoim rodzaju jedynym.

W dniach najbliższych, po o-

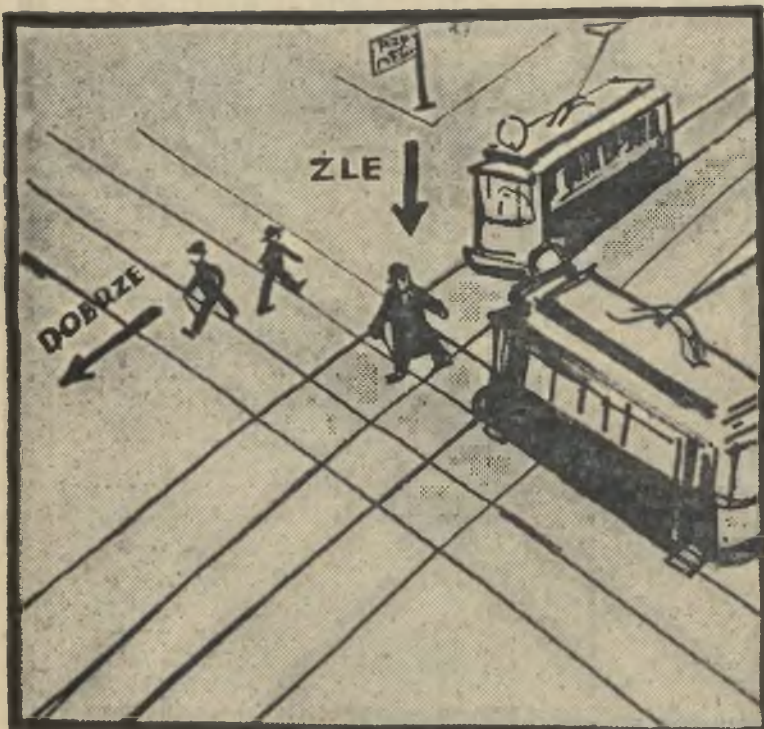
trzymaniu wiadomości z prowincji rozpoczniemy za miesiąc podobny konkurs, który na konkursie ostatecznym będą reprezentowały 18 miast Polski.

Taniec modernistyczny



Zdjęcie nasze wyobraża popularną w Warszawie polską parę taneczną Marlott, która w tańcach modernistycznych i ekscentrycznych w zupełności dorównuje tego rodzaju produkcjom artystów zagranicznych, a nawet je przewyższa subtelnością i estetycznym wykonaniem.

Przechodzić pod kątem prostym



Chcąc dostać się na przeciwną stronę ulicy nie naśluduj tego przechodnia, którego widzisz na powyższym obrazku. Znalazł się on w poważnym niebezpieczeństwie, którego mógłby uniknąć, gdyby przechodził jak dwaj inni przechodnie.

Antena na falę 1000 m.



Przy budującej się ogromnej antenie Polskiego Radjo pracują robotnicy na zawrotnej wysokości zawieszeni na linach między niebem a ziemią.

Dla naszych pań

Jak ubieramy choinkę?

Zrobimy sobie w tym roku prawdziwie polską, śliczną i niedrogą choinkę — dobrze? Nie będzie na niej niemieckiej tandety, kosztownych ozdób i świecideł, ale będzie wszystko to, co zrobić możemy własnoręcznie przez długie zimowe wieczory.

Zabawki, skomponowane w domu są nieraz tak ładne, barwne i efektowne, że mogą śmiało rywalizować z kupowanymi w najlepszych sklepach. A przytem koszt ich naprawdę minimalny. Cały potrzebny materiał, to papier kolorowy, złoty i srebrny, słomka, skorupki od jaj, bibułka zwykła i karbowana, paciorki i druciki. Z tych materiałów stworzymy maleńkie cuda, których sposób wykonania opiszemy szczegółowo później.

Mira.

P. J. Hryniewiecka



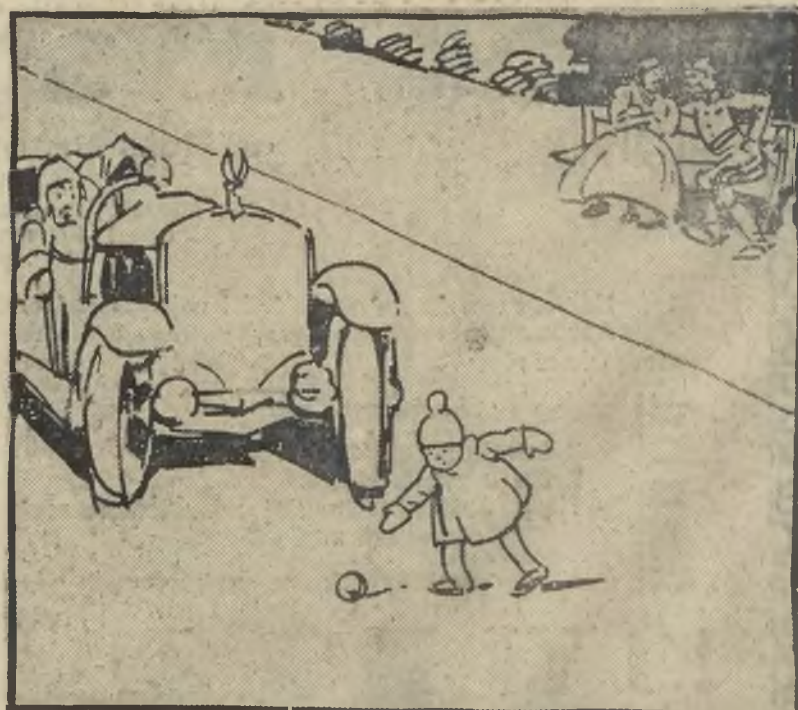
Utalentowana artystka tańca plastycznego, uczennica słynnej Akademii Tanecznej Mary Wigman w Dreźnie.

Co zaleca moda?



Płaszcz futrzany i prześliczna suknia.

Prawie śmierć!



Nie pozostawiajcie dzieci bez opieki! Patrzcie, powyżej, w jakim niebezpieczeństwie mogą się one znaleźć!

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 m'iesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Graf. Drukarnia Polska Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 172-22 i 117-98.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.